

Integracja gospodarcza państw RWPG

W związku z przypadającym w br. 25-leciem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych odbywa się sesja naukowa poświęcona aktualnym zagadnieniom integracji gospodarczej państw należących do RWPG. W sesji bierze udział kilkudziesięciu naukowców z całego kraju — wybitnych specjalistów tej problematyki.

Po otwarciu sesji przez dyrektora PISM Mariana Dobroślińskiego — referat przedstawiający 25-letni dorobek państw należących do RWPG wygłosił Paweł Bożyk z SGPiS. Wiele miejsca poświęcił on nowym formom współpracy ekonomicznej państw RWPG — specjalizacji i kooperacji, a także współdziałaniu w nauce i technice.

Z kolei o perspektywach RWPG mówił dyrektor Międzynarodowego Instytutu Problemów Ekonomicznych światowego systemu socjalistycznego w RWPG Michał Sienin ze Związku Radzieckiego.

PAP

Dziś krajowa narada

Poprawa warunków pracy i działalności socjalno-bytowej

Dziś zbiera się w Warszawie krajowa narada partyjno-państwowo-związkowa, kolejna, w cyklu spotkań poświęconych węzłowym zagadnieniom życia społeczno-gospodarczego kraju.

Jej tematem jest dalsza poprawa warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej.

Jest to temat zajmujący stale pierwszoplanowe miejsce w polityce społeczno-ekonomicznej partii i państwa w latach po VI Zjeździe PZPR. Partia i rząd, przy współudziale związków zawodowych podjęły w tym okresie szereg decyzji

sprzyjających rozszerzeniu działalności służącej poprawie warunków pracy i lepszemu zaspokajaniu socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników i ich rodzin. Widoczny postęp nastąpił w rozwoju zaplecza socjalnego zakładów, ochrony zdrowia załóg, poprawiły się warunki wypoczynku urlopowego i świątecznego.

Wprowadzono w życie doniosłe decyzje mające na celu poprawę sytuacji rodziny i kobiety pracującej.

Upowszechnienie od tego roku zakładowych funduszy socjalnych i mieszkaniowych pozwala na stopniowe wyrównywanie nieuzasadnionych dysproporcji w zakresie zaspokajania potrzeb socjalnych pracowników poszczególnych branż. Zgodnie z decyzjami XII Plenum KC PZPR przyjęto i konsekwentnie wprowadza się w życie rozwinęty program poprawy warunków życia społeczeństwa.

Generalne uregulowanie wielu podstawowych kwestii nie likwiduje jednak automatycznie wszystkich istniejących jeszcze niedociągnięć w dziedzinie warunków pracy i sytuacji socjalnej załóg. Konieczne jest bardziej efektywne i racjonalne wykorzystanie środków przeznaczonych na te cele, podniesienie jakości usług i świadczeń socjalnych, nasilenie działalności administracyjnej i związkowej na tym polu, zwłaszcza w zakładach pracy.

Wytyczenie kierunków takie go właśnie działania w sprawach socjalno-bytowych — najbardziej skutecznego społecznie i ekonomicznie — jest celem dzisiejszej narady. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP

Stosunki USA — Kuba

Komisja spraw zagranicznych senatu amerykańskiego jednogłośnie przyjęła rezolucję żądającą zniesienia embarga na handel z Kubą i przywrócenia stosunków dyplomatycznych z tym krajem, zerwanych przez USA 14 lat temu.

Zjazd Komsomolu wznowił obrady

W środę wznowił w Moskwie obrady XVII Zjazd Komsomolu. Posiedzenie odbywało się pod hasłem solidarności młodzieży całego świata.

W. Brandt opuścił Egipt

Do Bonn powrócił kanclerz NRF, W. Brandt po czterodniowej wizy

tu Ekonomicznego KC — Zbigniew Madej.

Obecni byli: minister komunikacji Mieczysław Zajfryd, wiceminister tego resortu — Stanisław Mroczek, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców — Krzysztof Wardyński.

Informując I sekretarza KC PZPR o najważniejszych problemach związanych ze stale rosnącymi zadaniami transportu i jego zaplecza, minister M. Zajfryd podkreślił, że wszystkie działy resortu komunikacji realizują zadania bieżącego planu 5-letniego ze znacznym wyprzedzeniem. Wynika to przede wszystkim ze wzrastających potrzeb przewozowych naszej gospodarki, ale jest także efektem coraz większej liczby nowoczesnych środków technicznych i transportowych, ogromnego postępu w rozbudowie państwowej komunikacji samochodowej, PLL „Lot” i dróg.

W bieżącym roku przewiduje się np., że PKS przewiezie ok. 2 mld pasażerów i ponad 150 mln ton towarów. Ponad 100 tys. kursów dziennie wykonują autobusy.

Symbolem przyspieszenia tempa modernizacji i rozbudowy naszych dróg stała się trasa Warszawa — Katowice, budowana w dwukrotnie szybszym tempie niż początkowo zakładano. Przykładem rozwoju lotnictwa komunikacyjnego jest eksploatowana z powodzeniem nowa linia „Lotu” do Ameryki Północnej.

Dynamiczny rozwój naszej gospodarki, a co za tym idzie, wciąż rosnące dodatkowe zadania przewozowe, rodzą jednak w pracy transportu pewnego rodzaju trudności i napięcia. Stąd tak pożądane są wszelkie wysiłki organizacyjno-techniczne ze strony samych transportowców, aby te napięcia likwidować. O tym właśnie m. in. mówili uczestnicy spotkania, podając wiele konkretnych przykładów, jak właściwa organizacja pracy i gotowość techniczna taboru — np. w przodującym Wrocławskim Okręgu PKS — przyczyniła się do tego, że autobusy i ciężarówki kursują regularnie i wy-

konają zadania większe niż przewidywano.

Wyrazem właściwej postawy i zrozumienia coraz bardziej odpowiedzialnych zadań przez ogromną większość transportowców i drogowców było przekazanie Edwardowi Gierkowi meldunku o zobowiązaniach produkcyjnych, które z okazji 30-lecia PRL podjęły załogi, i których wartość wynosi półtora miliarda złotych.

We wszystkich wypowiedziach przewijały się wyrazy satysfakcji obywatelskiej i zawodowej z szybkiej rozbudowy dróg, komunikacji i transportu w ostatnich latach, a także satysfakcji moralnej wynikającej z faktu, że kierownictwo partii i rząd tak wysoko oceniają pracę transportowców i drogowców. Jednym z konkretnych tego typu dowodów — mówili obecni na spotkaniu — są ostatnie podwyżki płac przyjęte przez załogi z wielkim uznaniem.

Zabierając głos Edward Gierek podkreślił, że nowoczesne państwo, jakim jest Polska, musi mieć tak rozwinięty transport, aby zapewnić on nie tylko na dziś ale i na jutro warunki utrzymania wysokiego tempa produkcji i inwestycji oraz stałej poprawy warunków podróżowania. I taki właśnie nowoczesny transport — powiedział I sekretarz KC — obecnie tworzymy coraz skuteczniej i zgodnie z wymogami współczesności. Edward Gierek zwrócił uwagę na pilną potrzebę wzmocnienia dyscypliny i poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu na drogach oraz dalszego doskonalenia systemu organizacyjnego transportu. Podkreślił również konieczność wykorzystania wszystkich istniejących możli-

kończących się w tym celu.

Dokończenie na str. 2

Wybory w RPA

W środę w Republice Południowej Afryki odbyły się wybory do parlamentu. Tylko 2.200 tys. spośród 22 milionów mieszkańców tego kraju ma oddać swój głos na kandydatów, ubiegających się o mandat poselski, ponieważ na mocy ustaw o apartheidzie prawo wyborcze przysługuje jedynie pełnoletnim obywatelom RPA białej rasy. 17 milionów rdzennej afrykańskiej ludności tego kraju oraz 2,5 miliona innych kolorowych mieszkańców nie ma praw wyborczych. (PAP)

trzeci Jacques Chaban-Delmas, który zebrał 23 proc.

Morskie manewry NATO

Ministerstwo Obrony NRF poinformowało, że w czwartek rozpocznie się w północnej części Atlantyku i na Morzu Śródziemnym manewry jednostek marynarki wojennej 11 członkowskich krajów NATO, nazwane „Dawn patrol”. Trwać one będą do 11 maja.

Walki na Wzgórzach Golan

Syryjski rzecznik wojskowy poinformował w środę, że na wielu odcinkach linii przetrwania ognia na Wzgórzach Golan trwa pojedynk artyleryjski. Walki kontynuowane były od wtorku przez całą noc na środe — głównie w okolicach góry Hermon. Według rzecznika, po obu stronach w walce wzięły też udział czołgi.

„Prawo i porządek” w Etiopii

Rząd Etiopii podjął decyzję „położenia kresu narastającej w tym

Poznań, czwartek 25 kwietnia 1974

Nr 97 (9377)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

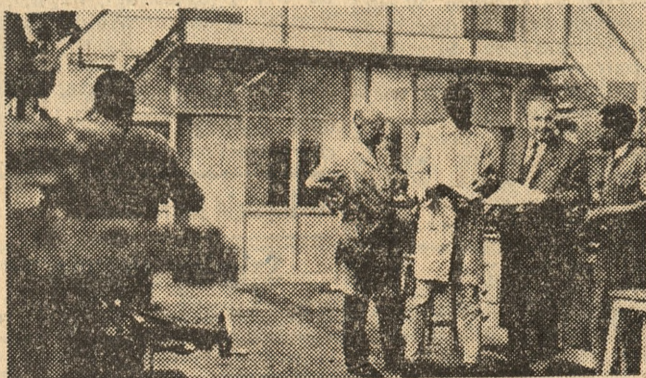
Spotkanie w Sekretariacie KC PZPR

Uznanie dla drogowców i transportowców

Z okazji zbliżającego się „Dnia transportowca i drogowca”, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 24 bm. delegację blisko milionowej rzeszy pracowników transportu samochodowego i lotniczego, drogowców oraz zaplecza przemysłowego i budowlanego tych gałęzi gospodarki.

W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch oraz kierownik Wydzia-

Polscy specjaliści w Nairobi



Polsko-kenijska fabryka wyrobów metalowych w Nairobi eksportuje swą produkcję do wielu krajów Afryki. Polscy specjaliści wyszkolili kadrę kenijskich robotników, którzy świetnie radzą sobie w nowym zawodzie.

Na zdjęciu — dział remontowy. Naczelnny inżynier Jan Zawrok udziela wskazówek kenijskim robotnikom.

Fot. — CAF

100-lecie Teatru Polskiego

Jubileusz zasłużonej placówki kulturalnej

26 września 1875 roku przedstawieniem „Zemsty” otwarto Teatr Polski w Poznaniu, placówkę kulturalną, powstałą ze składek społeczeństwa, która na przestrzeni 100 lat istnienia zapisała się trwale w historii Poznania.

Wczoraj w Urzędzie Miasta Poznania odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodów 100-lecia Teatru Polskiego, któremu przewodniczył I wiceprezydent miasta Andrzej Wituski. W czasie posiedzenia dyrektor Teatru Polskiego Roman Korzeński, który kierować będzie pracami komitetu organizacyjnego, przedstawił założenia programowe obchodów 100-lecia.

R. Korzeński zwrócił uwagę na fakt, że 100-lecie Teatru Polskiego jest wydarzeniem nie tylko w kulturze poznańskiej czy wielkopolskiej, ale także ogólnopolskiej. Istniejący cały wiek budynek jest najstarszym z teatrów w Polsce, które zachowały się w niezmienionym kształcie i również pomnikiem kultury. W latach 1875 — 1918 Teatr Polski był symbolem walki o polską kulturę na terenie zaboru pruskiego. W Teatrze Polskim występowali prawie wszyscy najwybitniejsi aktorzy polscy, a także był on prawdziwą szkołą talentów, które później długie lata blyszały na scenach całego kraju.

Główne uroczystości związane ze 100-leciem Teatru Polskiego, odbędą się w dniach 25 — 27 września 1975 roku. Wtedy to zespół teatralny wystawi trzy premiery polskich autorów. Zresztą cały sezon 1975/76, traktowany jako jubileuszowy, stać będzie pod zna-

W Austrii

Po zgonie prezydenta Franza Jonasa

W związku ze zgonem prezydenta Austrii, Franza Jonasa, w środę odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem kanclerza Bruno Kreisky'ego, nadzwyczajne posiedzenie rządu. Zgodnie z zasadami konstytucji austriackiej, kanclerz będzie pełnił również obowiązki zmarłego prezydenta, aż do momentu wyboru nowego szefa państwa.

Na środowym posiedzeniu rządu wyznaczono już datę wyborów prezydenckich. Odbędzie się one 23 czerwca br. Równocześnie ogłoszono dni 24 — 29 bm. okresem żałoby narodowej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 29 bm. Na ten sam dzień zwołano posiedzenie obu izb parlamentu austriackiego z udziałem członków rządu. Na posiedzeniu tym będzie oddany hołd pamięci F. Jonasa.

Na ręce kanclerza Kreisky'ego i wdowy po prezydencie Jonasie napływają z zagranicy depesze kondolencyjne od szefów rządów i państw.

Przyszyca w Belgii

Belgijskie Ministerstwo Rolnictwa poinformowało o epidemii przyszyce wśród zwierząt hodowlanych. W związku z tym podjęto kroki zapobiegawcze. Przeprowadza się szczepienia i ubój bydła chorego oraz wstrzymano eksport bydła domowego.

PAP-RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP

W związku ze zgonem prezydenta federalnego Republiki Austrii Franza Jonasa, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce p.o. prezydenta federalnego, kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego depesze z wyrazami serdecznego żalu i współczucia.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski wystosował kondolencje do ministra spraw zagranicznych Austrii Rudolfa Kirchschlaegera.

PAP

Spotkanie

I LIGA

Wisła — Lech	0:0
Gwardia — Ruch	1:1
ROW — Zagłębie S.	0:1
Pogoń — Polonia	0:2
Górnik — Odra	1:0
ŁKS — Legia	1:0
Szombierki — Zagłębie W.	2:1
Śląsk — Stal	0:5

Czyn produkcyjny i społeczny rolników

Nowe odcinki dróg lokalnych, przyspieszenie budowy placówek socjalnych i kulturalnych, obiektów sportowych, porządkowanie i zalesianie terenów — to pierwsze efekty realizacji przez mieszkańców wsi zobowiązań podjętych dla uczczenia jubileuszu 30-lecia Polski Ludowej.

Czyny społeczne przybrały masowy zasięg, mimo intensywnych prac polowych w roli. W gminie Augustów na Białostocczyźnie mieszkańcy okolicznych wsi pracują co dzień przy budowie drogi Białobrzeg — Dębowa. W mieście socjalizm — to dobijająca końca budowa mostu na rzece Pasieka i gminnego ośrodka rekreacyjnego we wsi Nowa Pasieka. Część podjętych zobowiązań zrealizowali już mieszkańcy wsi kieleckich w powiatach Szydłowiec, Przysucha, Busko-Zdrój i Opatów.

Składowe przydziały maszyn i sprzętu — to dobijająca końca budowa mostu na rzece Pasieka i gminnego ośrodka rekreacyjnego we wsi Nowa Pasieka. Część podjętych zobowiązań zrealizowali już mieszkańcy wsi kieleckich w powiatach Szydłowiec, Przysucha, Busko-Zdrój i Opatów.

a także racjonalnego wykorzystania ziemi. Na lubelszczyźnie np. areal uprawy pszenicy zwiększył się o 23 tys. ha, a jęczmienia — o 29 tys. ha.

Realizacja „Czynu 30-lecia” na wsi bydgoskiej przybrała formę współzawodnictwa w poszczególnych gminach. W jednej z nich — w gminie Warlubie, pow. Świecie, toczy się rywalizacja o to, która wieś szybciej zbuduje swój odcinek lokalnej drogi. (PAP)

W Berlinie Zachodnim

Szkolny skandal

Trzy dni wisiały w jednej z klas w zachodniobermberskiej szkole średniej rysunki gloryfikujące Hitlera. Przypadająca 20 kwietnia rocznica urodzin Hitlera „upamiętniał” plakat z napisem „Klasa X składa hołd faszystowskiemu Adolfowi Hitlerowi”. W rozmowie z dziennikarzem ze „Spandauer Volksblatt”, nauczyciel klasy, w której zawieszono rysunki oświadczył, że w ramach nauki o świecie polecił uczniom wykonanie rysunków, kojarzących się z nowym otoczeniem (budynki szkoły zostały niedawno oddane do użytku). Dwóch uczniów wykonało rysunki gloryfikujące Hitlera. Jak twierdzi nauczyciel, uczeń, który od natchnienia zniszczenia tych rysunków lepsze będzie „przedszkutowanie z uczniami problemu narodowego socjalizmu”. Dyskusja taka jednak nie odbyła się dotychczas.

Całą sprawę odkrył elektryk, który sprawdzał w klasie instalację. Zawiadomił o tym władze szkolne, a swemu oburzeniu dał wyraz, umieszczając w klasie napis, protestujący przeciwko takim ekscesom. (PAP)

Więcej i szybciej dla klienta

Sklepy firmowe przemysłu lekkiego

Przemysł lekki ma obecnie 136 własnych sklepów, które cieszą się uznaniem klientów, ponieważ w placówkach tych wcześniej i częściej niż gdzie indziej pojawiają się atrakcyjne nowości: modne wzory konfekcji lub obuwia, ciekawe odmiany tkanin itp.

Do własnej sieci sprzedaży detalicznej kluczowy przemysł lekki kieruje ok. 2,5 proc. wytworzonych towarów. Tak mała „próbka” docierająca do klientów wprost z fabryk, nie pozwala — zdaniem fachowców — na uzyskanie ogólnych informacji o kierunkach popytu, na zorientowanie się jak klienci przyjmują nowe propozycje wzornicze oraz na lansowanie modeli, co do których wyrażają zastrzeżenia przedstawiciele ogólnej sieci handlowej.

Ostatnio — w związku ze znacznym rozwojem potencjału przemysłu lekkiego — szybciej następuje wymiana modeli i wzorów. Szczególnie ważna jest więc dla producentów lepsza niż dotąd znajomość upodobań społeczeństwa i do-

Wyniki realizacji zadań gospodarczych w I kwartale br. świadczą, iż w dalszym ciągu utrzymuje się wysokie tempo rozwoju gospodarczego. Mówią o tym także choćby dane, jak wzrost produkcji przemysłowej o blisko 13 proc. w stosunku do I kwartału ubr., a w budownictwie o niemal 21 proc., nakładów inwestycyjnych o przeszło 26 proc.

Jednocześnie odnotowujemy systematyczne zwiększanie płac realnych i dochodów ludności. Przeciętne płace realne były prawie o 7 proc. wyższe niż rok temu. Na zaspokojenie rosnącego popytu społeczeństwa skierowano do handlu o 14,7 proc. więcej towarów.

Tak więc z powodzeniem kontynuowana jest polityka intensywnego rozwoju gospodarczego, a wraz z tym — szybkiego podnoszenia stopy życia ludu pracy i ich rodzin. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nasza gospodarka jest obecnie zarówno znacznie silniejsza niż kilka lat temu, jak i oparta na licznych doświadczeniach zdobytych w trakcie dynamizowania jej rozwoju. Pod tym względem ostatnie 3-lecie, a zwłaszcza 1973 rok przyniosły duży dorobek.

Najważniejszym kierunkiem obecnych działań — zwłaszcza w obliczu realizowanego już nowego programu społecznego — jest nie tylko pełne wykonanie tegorocznego planu, ale przekroczenie jego założeń, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji na eksport i na rynek wewnętrzny. I w tym też aspekcie należy spojrzeć na te istniejące jeszcze słabości i niedociągnięcia, które ujawniły się w I kwartale br.

Jest faktem, że istnieje spora grupa przedsiębiorstw, które nie uporządkowały jeszcze planów sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług. Jest ich w 8

podstawowych resortach 64, a łączny niedobór do planu sięga ok. 1 mld zł. Trzeba tu przypomnieć, że rok temu 32 przedsiębiorstwa nie zrealizowały w pełni planu kwartalnego, przy łącznym niedoborze produkcji ok. 240 mln zł. Jak widać — oprócz przyczyn obiektywnych, występują jeszcze w niektórych zakładach niedociągnięcia w organizacji pracy, w przygotowaniu procesu produkcyjnego, w terminowym osiąganiu pełnych projektowanych zdolności wytwórczych nowych przedsiębiorstw.

Na zaległości wpłynęły też ostrzejsze rygory handlu wewnętrznego, który nie przyjął pewnych partii towarów o niezadowalającej jakości.

Planowy więc zadaniem najbliższego okresu jest z jednej strony zlikwidowanie niedoborów, a z drugiej takie usprawnienia produkcji i organizacji, które gwarantowałyby rytmiczną realizację zadań planowych i dodatkowych.

I kwartał br. przyniósł znaczny, bo ponad 9-procentowy wzrost wydajności pracy w przemyśle. Ale tempo podnoszenia wydajności jest słabsze niż wynika to z planu wraz z zadaniami dodatkowymi, wymaga więc przyspieszenia w następnych tygodniach. Powinny przy tym uwzględnić, że od maja rozpoczynamy wprowadzanie jednej wolnej soboty w miesiącu, co oznacza konieczność większego wzrostu wydajności pracy, dotyczy to również budownictwa.

Należy podkreślić, że obecnie mamy ku temu wszelkie przesłanki. Jednym z istotnych warunków powodzenia jest jednak nadal konsekwentnie prowadzona racjonalizacja zatrudnienia. Trzeba lepiej wykorzystywać kwalifikacje zawodowe pracowników, dążyć do stabilizacji załóg, przeciwdziałać zwiększaniu liczby zatrudnionych ponad rzeczywiste potrzeby. Jest to niezbędne m.in. ze względu na uwidaczniający się deficyt pracowników w budownictwie i organizacjach usługowych oraz w wielu zakładach dużych aglomeracji przemysłowych.

Wysiłek inwestycyjny lat ubiegłych, a także roku bieżącego, w którym wydatkujemy na rozbudowę i unowocześnienie gospodarki wielką kwotę 416 mld zł przynosi coraz lepsze wyposażenie techniczne miejsc pracy. Ale — patrząc na efekty I kwartału — nie mogą zadowalać rzeczywiste rezultaty realizacji planu inwestycyjnego. Istnieją opóźnienia przy wznoszeniu i oddawaniu do eksploatacji niektórych ważnych obiektów. Znacznego przyspieszenia wymaga także budownictwo mieszkaniowe.

Podstawowym problemem najbliższego okresu jest również zmocnienie równowagi w handlu zagranicznym (a więc osiągnięcie

Wyrok w procesie gangu antykowego w Kaliszu

Przed Sądem Powiatowym w Kaliszu zakończył się proces członków antykowego gangu. Dokonywali oni licznych kradzieży i rabunków dzieł sztuki, a także antyków na prywatnych zbieraczach.

Na czele gangu stał rezydent, Roman Szypajło, który maskując swą przestępczą działalność występował w różnych wcieleniach.

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Kaliszu Roman Szypajło i Bolesław Ciesielski skazani zostali na kary po 8 lat pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na 5 lat. Józefa Wiatrowskiego skazano na 7 lat pozbawienia wolności, 40 tys. zł grzywny i utratę praw na 4 lata, 25 tys. zł grzywny i 2 lata pozbawienia praw publicznych. Na 4,5 roku skazany został również Edward Marx. Pozostałych oskarżonych skazano na kary od 3 lat do 6 miesięcy pozbawienia wolności. (PAP)

znacznego wzrostu opłacalnego eksportu i racjonalizacji importu, a także dalsze pogłębianie równowagi rynkowej. Na tle szybkiego wzrostu dochodów ludności trzeba wybić na czoło zadanie likwidacji opóźnień w dostawach szeregu wyrobów przez niektóre gałęzie przemysłu. Wszyscy producenci powinni terminowo i w odpowiednim asortymencie realizować swoje zobowiązania wobec handlu. Poza tym potrzebna jest każda dodatkowa produkcja towarów, jeżeli są one poszukiwane przez nabywców. Oblicza się, że niezbędne jest w br. zwiększenie dostaw towarowych — ponad ustalone zadania — o ok. 11 mld zł. Uzupełnienie tego jest jednym z głównych czynników stałego podnoszenia standardu życia społeczeństwa. To samo dotyczy konieczności niestannego usprawniania gospodarki wszelkimi materiałami i surowcami.

Jednym słowem — i to jest najważniejszy wniosek z oceny I kwartału br. — szybkiemu rozwojowi sił wytwórczych kraju musi bez przerwy towarzyszyć polepszenie efektywności gospodarowania na wszystkich odcinkach. (PAP)

Współpraca PRL — ZSRR

Pokojowe wykorzystanie energii atomowej

W Moskwie odbyło się posiedzenie przedstawicieli urzędów energii atomowej Polski i ZSRR.

Współpraca polsko-radziecka w dziedzinie atomistyki ma długie i bogate tradycje. Nowy jej etap otworzyło podpisanie w lutym br. umowy o budowie w Polsce pierwszej elektrowni jądrowej. Zostanie ona uruchomiona na początku lat osiemdziesiątych; pierwszy blok, typu nowoworonieskiego, będzie mieć moc 440 MW. Kolejne bloki dla siłowni atomowej będą większej mocy.

Rozwój współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie atomistyki obejmować będzie przede wszystkim prace badawcze, projektowe i produkcyjne w zakresie systemów pomiarowych i automatyki reaktorów i elektrowni jądrowych. Prowadzone będą też wspólne prace naukowo-badawcze z zakresu chemii i technologii cyklu paliwowego. Uczniowie obu krajów będą prowadzić ścisłą współpracę w dziedzinie badań materiałowych, wykorzystując do tego celu możliwości badawcze polskiego reaktora „Maria”, którego budowa zaawansowana jest w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku. Przedmiotem wspólnych prac będą też zagadnienia ochrony środowiska i ochrony przed promieniowaniem. Duże znaczenie praktyczne ma podział pracy w badaniach nad reaktorami na neutrony predkie oraz reaktorami wysokotemperaturowymi.

Obecnie współpraca Polskiego Urzędu Energii Atomowej z Państwowym Komitetem Wykorzystania Energii Atomowej ZSRR wkracza w nowy etap. Jej cele są zgodne z założeniami produkcyjno-inwestycyjnymi w zakresie budowy elektrowni jądrowych w Polsce.

Ramy tej współpracy określa program rozwoju energetyki jądrowej w kraju oraz dalszej rozbudowy potencjału badawczo-produkcyjnego w tym zakresie.

Ścisła współpraca z ZSRR umożliwi sprawną realizację tych programów jak również sprzyjać będzie postępowi nauki i techniki atomowej w krajach RWPG. Rosnące potrzeby i możliwości współpracy odzwierciedlają jej nowe, wpro-

wadzone obecnie formy. Z etapu badań wybranych problemów naukowych współpraca ta przekształca się we wspólną realizację przedsięwzięć naukowo-technicznych i produkcyjnych. Duża przyszłość w tej dziedzinie stoi przed dwoma międzynarodowymi zjednoczeniami produkcyjnymi, utworzonymi przez kraje RWPG — „Inter-Atominstrumentem” i „Interatomenergo”. (PAP)

Wszystko o Polsce

Bank statystyczny o terytorium kraju

W Warszawie toczy się konferencja naukowa poświęcona opracowywaniu i stosowaniu metod cybernetycznych w zarządzaniu. Prezentowane są na niej koncepcje teoretyczne i doświadczenia praktyczne wykorzystania nowoczesnej techniki komputerowej i cybernetyki dla potrzeb planowania i kierowania pracą różnego rodzaju organizacji gospodarczych i administracyjnych.

Na konferencji przedstawiono m.in. stan badań nad systemem informacji statystycznej o terytorium Polski, powstającym dla potrzeb planowania przestrzennego. Ten bank danych opracowywany jest obecnie w Instytucie Organizacji i Kierowania. Zawiera on bardzo szczegółowe informacje, umożliwiające nie tylko dostarczanie niezbędnych danych specjalistom planowania regionalnego, lecz także sprawne działanie administracji.

Bank danych obejmować więc będzie szczegółowe informacje o różnych danych charakterystycznych terenu, przygotowanych w ten sposób, by mogły z nich korzystać organy zarządzania różnymi szczeblami. W przyszłości z takiego systemu informacji statystycznej będą mogły korzystać: poczta, komunikacja, banki itp. Bank danych powiązany będzie bowiem z innymi systemami informatycznymi, które powstaną w niedalekiej przyszłości w kraju. (PAP)

Polski konkurent motorowerów „Jawa”

W bieżącym roku zakłady „Predom-Romet” w Bydgoszczy rozpoczynają produkcję nowego typu motoroweru. Pojazd ten, o nazwie „Pegaz”, w odróżnieniu od popularnych „Komarów”, rasowa sylwetka przypomina „dorosły” motocykl. Zamiast tradycyjnych pedałów rowerowych ma on nożki. Wyposażony został także w dwig, nie rozrusznika, umieszczony poziomo z przodu, a zamiast siodełka zastosowano długą, miękką kanapę.

„Pegazy” mogą dosiadać dwie osoby, gdyż konstrukcja — przy ciężarze własnym 60 kg — wytrzymuje obciążenie 230 kg. Podróżować nim będzie się wygodnie dzięki miękkim zawieszkom obu 19-calowych kół, oraz — tanio, gdyż spala on tylko 2,5 l paliwa na 100 km. Dwusuwowy silnik o pojemności 49,8 cm³ i mocy 2,5 KM oraz 3-stopniowa skrzynia biegów umożliwiają poruszanie się z prędkością 40 km/godz. Użytkownicy „Pegaza” nie muszą więc legitymować się prawem jazdy.

Może on stać się poważnym konkurentem znanych i cenionych u nas motorowerów „Jawa”. Zakłady „Predom-Romet” dostarczą w tym roku około 4000 sztuk tych pojazdów. (PAP)

Obniżka cen wyrobów sezonowych

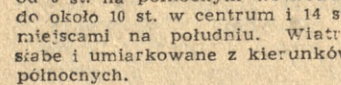
Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, z dniem 25 kwietnia br. przedsiębiorstwa handlowe rozpoczynają sprzedaż szeregu artykułów sezonowych po obniżonych cenach. Obniżki cen obejmują wiele artykułów konfekcyjnych, dziewiarskich i galanterijnych oraz niektóre rodzaje obuwia.

Obniżone zostały również ceny takich artykułów trwałego użytku, jak np. niektóre typy gramofonów, maszyn do szycia oraz zegarki importowane „Rakietą”.

Sprzedaż towarów po obniżonych cenach będzie prowadzona w zasadzie w wytworzonych sklepach oraz na specjalnie organizowanych kiermaszach ogólnie dostępnych i w większych zakładach pracy, w formie sprzedaży obniżonej i na jarmarkach. (PAP)

Mały Lotek

3. 5. 27. 29. 31
Końcówka band. 952746



Zachmurzenie umiarkowane, ok. 10-15°C. Wiatr z południa, 1-2 m/s. Prognoza: 10-15°C, 1-2 m/s.

Dziś: 10-15°C, 1-2 m/s. Jutro: 10-15°C, 1-2 m/s.

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklama: nie zamawiać w innych miejscach ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) nierzeczywiście za pośrednictwem bankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F 9

Wrażliwe ogniwo gospodarki

Surowce i materiały do produkcji znacznie o-
statnio zdrożały. Świa-
towe notowania cen głównych
surowców wskazują np., że na
początku kwietnia br., stal i
cynk kosztowały ponad 3 ra-
zy więcej niż przed rokiem.
cyna — ponad 2 razy, miedź i
olów — prawie 2 razy a ba-
wełna — o połowę drożej.

Zdrożały także niemal wszy-
stkie produkty chemiczne po-
chodzące z ropy naftowej:
tworzywa sztuczne, kauczuki,
włókna, barwniki, lakiery, sub-
stancje do produkcji kosmety-
ków a także produkty rolne:
pszenica o 85 procent, kukury-
dza o 58 procent, kakao o 127
procent itp. I mimo, iż tempo
wzrostu cen uległo w ostat-
nich tygodniach pewnemu za-
hamowaniu, to jednak na ra-
zie nic nie wskazuje na to, aby
ceny surowców spadły do po-
ziomu sprzed 2-3 lat.

Polska jest w tej korzyst-
nej sytuacji, że ma sporo
własnych surowców. Jest też
związana długoletnimi umo-
wami z Związkiem Radziec-
kim, który sprzedaje nam du-
żę ilość surowców, szczegól-
nie rud metali, ropy i gazu —
po stałych cenach, ustalonych
raz na 5 lat, z reguły na po-
czątku 5-latek. Nasz kraj nie
jest więc zdany na łaskę i nie-
łaskę żywiołów — a w du-
żej mierze na pewno speku-
lacyjnych — ruchów cen na
świecie.

Nie oznacza to jednak, że
gospodarka naszego kraju jest
niewrażliwa na to, co się dzie-
je na światowych rynkach su-
rowców. Wystarczy poro-
wnać z zaopatrzeniowcami
poznajskich fabryk, aby prze-
konać się, że mimo korzyst-
nej pozycji w RWPG, Polska
nie jest, niestety, w pełni sa-
mowystarczalna. Wiele surow-
ców, materiałów i półfabryk
tów kupuje na rozrzuconych
rynkach Zachodu. Kupuje o-
czywiście po wyższych cenach
niż przed rokiem.

Jakie z tego wnioski dla za-
łóg naszych zakładów? Ano
takie, że obecnie, bardziej niż
kiedykolwiek przedtem, trze-
ba zużywać materiały w spo-
sób rozumny. Przyspieszać ich
obieg w gospodarce. Nie ro-
bić zbędnych zapasów. Odchu-
dzać konstrukcje maszyn, u-
rządzeń i pojazdów do granic

wymaganych przez bezpieczeń-
stwo i funkcjonalność. Niemar-
nować dobrych materiałów na
produkcję kiepskich wyrobów
itp.

Znawcy przedmiotu twier-
dzą, że załogi naszych przed-
siębiorstw przemysłowych po-
czyniły już znaczne postępy w
prawidłowym wykorzystywa-
niu materiałów, surowców i
półfabrykatów. Korzyści z te-
go tytułu uzyskane w ciągu
ostatnich 2-3 lat sięgają mi-
liardów złotych. Niemniej na-
wet te najlepsze załogi nie po-
wiedziały jeszcze ostatniego
słowa w racjonalizowaniu zu-
życia materiałów, a coż dopie-
ro te, które dopiero zaczynają
o tym myśleć. Świadczą o tym



fakty, wyniki kontroli bardzo
kompetentnych instytucji.

Inspektorzy poznańskich De-
legatury Najwyższej Izby Kon-
trolli, współdziałając z innymi
organami inspekcji, odwiedzili
w IV kwartale ubr. 29 przed-
siębiorstw przemysłowych w
Wielkopolsce, sprawdzając jak
są realizowane zalecenia rzą-
du w sprawie polepszenia sta-
nu gospodarowania materiałami.
Stwierdzili oni, że w więk-
szości kontrolowanych przed-
siębiorstw zalecenia rządu są
realizowane, a sposoby gospo-
darowania materiałami ulega-
ją ciąglej poprawie. Jednak nie
wszędzie w jednakowym stop-
niu.

Na przykład w 11 zakła-
dach (na 29 kontrolowanych)
nie sporządzono w wymaga-
nym terminie programów dal-
szej racjonalizacji zużycia ma-
teriałów na lata 1973-75. W
niektórych zakładach progra-
my te zawierają mało konkre-
tów: kto, co, kiedy i jak zro-
bi oraz co to da społeczeń-
stwu. Można więc mniemać,

że zrobiono je dla „odfajkowa-
nia” sprawy.

W 15 zakładach stwierdzo-
no, że w 1973 roku zapasy ro-
sły szybciej, niż sprzedaż to-
warów własnej produkcji i u-
slug. Np. w Orzechowskich Za-
kładach Przemysłu Sklejek
sprzedaż wyrobów wzrosła o
6,1 a zapasy o 24 procent. W
9 przedsiębiorstwach było od-
wrotnie. Produkcja i sprzedaż
rosły szybciej, niż zapasy. M.
in. taki godny uznania postęp
stwierdzono w Fabryce Ma-
szyn Rolniczych „Rofama” w
Rogoźnie, gdzie sprzedaż wzro-
sła o 24,5 a zapasy zmniejszy-
ły się o 16,4 procenta.

Rządowe zalecenie, aby
zmniejszać udział materiałów
w kosztach produkcji realizu-
je się właściwie w 15 kontro-
lowanych przedsiębiorstwach.
Np. Zakłady Przemysłu Odzie-
żowego „Modena” w Pozna-
niu dzięki lepszemu krojeniu
bel, zmniejszeniu odpadów, po-
stępowi w szyć i klejeniu o-
dzieży, zmniejszyły udział ma-
teriałów w kosztach produk-
cji za 3 kwartały 1973 roku —
z 86,5 do 84,3 procent, uzysku-
jąc oszczędność 6,4 mln zł.
Szkoda jednak, że w 8 kontro-
lowanych zakładach koszty ma-
teriałowe zamiast maleć —
wzrosły.

Odkryto też przypadki cho-
mikowania materiałów. M. in.
w Zakładach Przemysłu Dzie-
warskiego „Polo” w Kaliszu,
kontrolerzy ujawnili nadmier-
ne zapasy materiałów za 19
mln zł. Być może, że w tym
samym czasie, w jakimś in-
nym zakładzie trwał postój z
powodu braku owych materia-
łów...

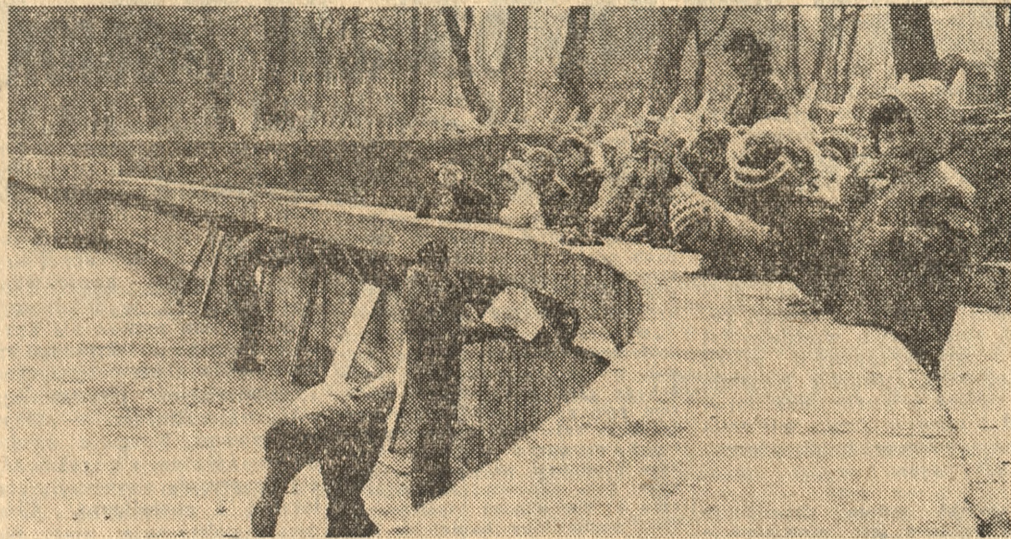
Na pojęcie racjonalnej gos-
podarki materiałowej składa
się także zwykła rzetelność w
stosunkach między zakładami.
Wykorzystywanie przez do-
stawców swoich uprzywilejo-
wanych pozycji, bywa nieraz
bardzo kosztowne dla gospo-
darki. Oto przykłady.

W Fabryce Pieczywa Cukier-
niczego „Kaliszanka” w Kali-
szu, musiano w czerwcu ubr.
przerwać produkcję na okres
11 godzin, ponieważ położone
parę ulic dalej Zakłady Żywno-
wo-Młynarskie, nie dostarczy-
ły w terminie maki! A prze-
cież czego jak czego, ale maki
jeszcze w Polsce nie brakuje.
W Spółdzielni Inwalidów
„Wielkopolska” w Grodzisku
Wlkp., pracownicy musieli
przerwać na dłuższy czas pra-
cę i iść się robot zastę-
pnych, do których nie byli
przygotowani, ponieważ kato-
wicki „Centrostal” aż o pół ro-
ku opóźnił dostawę planowa-
nych materiałów hutniczych a
Gniewskie Zakłady Podzespo-
łów Radiowych nie dostarczy-
ły przełączników. Takich przy-
kładów można tu przytaczać
wiele.

Tak było w 1973 roku. Ze-
spół kontrolujące wydały sze-
reg zarządzeń zmierzających
do naprawy uchybień i zapo-
bieżeniu im w przyszłości.
Miejmy nadzieję, że nigdy
więcej nie wystąpią w kontro-
lowanych zakładach. Dla
pozostałych zaś będą przestro-
gą, jak robić nie należy.

PIOTR CHOJNACKI

Opolskie inwestycje



Opole. Obok amfiteatru gdzie odbywają się festiwale piosenki powstaje sztuczny staw.
Na zdjęciu: pracom przypatrują się dzieci z pobliskiego przedszkola.

ROL — H. Kamza

W latach 1951 — 1970 lud-
ność miast zwiększyła się
o 7,8 mln osób. Najwięk-
szą rolę w rozrastaniu się na-
szych miast, jeśli o liczbę lud-
ności chodzi, odegrał przryst
naturalny, który „dodał” 43
proc. nowych mieszkańców.
Drugą, najważniejszą przyczy-
ną był napływ z innych miej-
scowości, głównie ze wsi, i
trzecią wreszcie — administra-
cyjne powiększenie granic
miast. Poczynając od kilku lat,
a konkretnie od roku 1967,
miasta „puchną” już głównie
za sprawą migracji. Ostatnio
przryst migracyjny stanowił
55 proc. przyrostu rzeczywi-
stej ludności miast, a w mi-
astach największych nawet zna-
cznie więcej.

Przyczyną masowego napły-
wu ludności do miast był, jak
nie trudno się domyślić, przede
wszystkim rozwój gospodarczy
kraju w minionym trzydziesto-
leciu. Przeobrażenie Polski z kra-
ju typowo rolniczego w kraj o
dominującej roli przemysłu wy-
magało bowiem zasilenia tego
ostatniego niezbędną ilością
rąk do pracy. Proces przepływu
ludności do miast i ośro-
dków przemysłowych wykazuje
przy tym stałą tendencję do
wzrostu, co świadczy najlepiej
o dalszym (zawody rolnicze
charakteryzują się znacznie
wyższą wydajnością pracy) dyna-
micznym rozwoju społeczno-
gospodarczym Polski.

Najbardziej atrakcyjne dla
ludzi pragnących zmienić miej-
sce zamieszkania są duże mi-
asta liczące ponad 100 000 lud-
ności. Stopniowanie jest przy-
tym takie: małe miasta są kon-
kurencyjne dla wsi, większe
miasta dla miast małych, na
szczyście drabiny marzeń są
natomiast wielkie metropolie.
Nadmieniamy o tym dlatego, że
w tej swojej gradacji miej-
skiego awansu małe miejsco-
wości traktowane są w wielu
przypadkach — jak dowodzą
dane statystyczne i badania
ankietowe — jako etapy po-
średnie. Siła przyciągania wiel-
kich ośrodków polega głównie
na możliwościach zdobycia cie-
kawszej i bardziej popłatnej

Wielkie miasta magnesem

niż gdzie indziej pracy — obec-
nie w miastach liczących po-
nad 100 000 mieszkańców wy-
tworzą się około 40 proc. kra-
jowej produkcji przemysłowej
i nie przypadkiem właśnie w
tych miastach w latach 1966—
72 znalazło życiową stabiliza-
cję 42 proc. wszystkich migran-
tów. Jak dalece ta grupa lud-
ności kształtuje współczesne
oblicze dużych miast, świad-
czy najlepiej fakt, że przryst
ludności drogą migracji jest
tam już obecnie dwa razy
większy od przrystu natural-
nego.

Charakterystyczne przy tym,
że ludzie na ogół nie decydują
się już wyjeżdżać z miast li-
czących powyżej dwudziestu
tysięcy mieszkańców, co świad-
czy o ich atrakcyjności jako
miejsc zamieszkania.

Przewiduje się, że w związku
z wchodzeniem w wiek pro-
dukcyjny licznych roczników
demograficznego wyżu z lat
pięćdziesiątych oraz wyraźnie
zaznaczającej się tendencji do
obniżania względnego przrystu
ludności (rośnie nam co
prawda obecnie liczba przycho-
dzących na świat dzieci, bo w
potomstwo zaczyna obrastać
już demograficzny wyż, jedno-
cześnie zaś coraz bardziej do-
minować zaczynają, zwłaszcza
w mieście, rodziny z jednym
lub co najwyżej dwójkiem
dzieci) migracje odgrywać bę-
dą we wzroście miast coraz
ważniejszą rolę. Najnowsza,
tzw. pomigracyjna, czyli u-
względniająca nie tylko uro-
dzenia i zgony, ale i zmiany
miejsc pobytu, wersja prog-
nozy opracowana przez GUS w
oparciu o dane ostatniego Na-
rodowego Spisu Powszechnego
i bieżące szacunki stanu i struk-

tury ludności zakłada, że saldo
migracji ze wsi do miast w bie-
żącym pięcioleciu wyniesie oko-
ło 1 miliona osób. Będzie to naj-
wyższy przryst migracyjny
ludności miast w porównaniu
ze wszystkimi dotychczasowy-
mi pięciolatkami. Jeszcze więk-
sze nasilenie napływu migra-
cyjnego do miast przypadnie
na lata następne. Według
wspomnianych szacunków lud-
ność miejska Polski ma w ro-
ku 1975 osiągnąć 18,5 mln osób,
tj. około 55 proc. ogólnej lic-
by ludności, natomiast w roku
1980 już ponad 58 proc., a w
roku 2000 nawet 68 proc. ogó-
lnej ludności.

Z analizy wynika, że w latach
1966 — 72 gros osób osiedliło
się w dużych ośrodkach miej-
skich i przemysłowych, znacz-
na część także w nowych re-
jonach przemysłowych, jak np.
w legnicko-głogowskim zagłę-
biu miedziowym czy tarnobr-
skim zagłębiu siarkowym. Ta
tendencja dominować będzie
również w latach najbliższych
i w przyszłości. Do roku 1980
np. najwięcej świeżo upieczo-
nych mieszczuchów przybędzie
w pięciu miastach wydzielo-
nych oraz w woj. gdańskim,
katowickim, opolskim i szcze-
cińskim. Jeśli natomiast nie
nastąpi szybka aktywizacja
małych miasteczek drogą za-
łożmy rozwoju usług, ludność
będzie z nich najprawdopodob-
niej uciekać nadal. Na przy-
kład w końcu 1972 roku było
aż 150 miast, w tym 25 w woj.
wrocławskim i 19 w poznań-
skim, w których stan zatrud-
nienia był mniejszy niż w 1970
roku. Cóż, jak widać stajemy
się krajem mieszczuchów, ale
jednak mieszczuchów z ambi-
cjami, których satysfakcjonu-
ją tylko miasta największe.

RAFAŁ REJDAK

Przy współudziale „Głosu”

„Będzie to wielki kiermasz” mówi dyrektor „Domu Książki”

Już w przeddzień Pierw-
szomajowego Święta —
we wtorek, 30 kwie-
tnia — odbędzie się w Po-
znaniu, w parku przy pla-
cu Mickiewicza, pierwszy z
trzech kiermaszy, organizo-
wanych przez „Dom Książ-
ki”, „Ruch” oraz przez re-
dakcję „Głosu Wielkopols-
kiego”. Następne odbędą
się 1 i 5 maja.

O przygotowaniach i prze-
biegu tegorocznych kier-
maszy, które będą ważnym
punktem Dni Kultury,
Oświaty, Książki i Prasy,
rozmawiamy z dyrektorem
Przedsiębiorstwa Państwo-
wego „Dom Książki” w Po-
znaniu — Alojzym Mura-
wą.

— Będzie to wielki kier-
masz. Już dzisiaj możemy
powiedzieć, że takiego kier-
maszu, jaki przygotowuje-
my z okazji majowego
święta i ogólnopolskich
„Dni”, jeszcze dotychczas
nie było. Bo nigdy dotych-
czas nie składał się on —
licząc także punkty handlo-
wo-gastronomiczne — aż z
89 stoisk. „Dom Książki” be-
dzie miał ich 47 — mówi
dyr. Murawa. — Przygoto-
wujemy prawie 400 000
egzemplarzy książek war-
tości około 2 milionów zło-
tych. Podobnie jak w la-
tach poprzednich, na kier-
maszach będą reprezento-
wane wszystkie dziedziny
piśmiennictwa. Znajdzie się
tu literatura społeczno-po-
lityczna, pozycje z serii „Bi-
blioteka Literatury XXX-
lecia”, książki medyczne,
techniczne, popularno-nau-
kowe, rolnicze. Akces do

kiermaszy zgłosiło 15 wy-
dawców. Będą stoiska z
nutami, wydawnictwami
muzycznymi i płytami. Bo-
gato zaopatrzymy stoiska w
wydawnictwa i reproduk-
cje radzieckie oraz w lite-
raturę obcojęzyczną. Nie
zabraknie również książki
antykwarycznej.

— Wtorkowy kiermasz
będzie trwał od godziny 14
do 19. Czy znaczy to, że
pracownicy poznańskich
księgarni przeniosą się wów-
czas w okolice placu M-
kiewicza?

— Księgarnie tego dnia
będą czynne normalnie, jak
w każdy dzień powszedni.
Obsługę kiermaszowych
stoisk zapewnią m. in. pra-
cownicy zarządu naszego
przedsiębiorstwa. Nato-
miast w dniach 1 i 5 maja
stoiska będą prowadzone
przez pracowników księ-
garni. Licząc sprzedawców i
obsługę transportu, na każ-
dy kiermasz delegujemy
około 250 osób.

— Czy przygotowano ja-
kieś szczególnie atrakcyjne
pozycje książkowe?

— Do kiermaszu przystą-
pi 38 poznańskich księgarni,
a więc wszystkie nasze pla-
cówki. Większość z nich
przygotowuje się na tę oka-
zję również z punktu wi-
dzenia odbiorców, tworząc
pewne rezerwy, aby przycie-
nić na kiermasze z ciekawymi
tytułami. To „odkładanie
na kiermasz” nie odbywa
się jednak kosztem bieżącej
sprzedaży...

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Nie zmieniałabym zawodu

Siostra przełożona, przy-
wieźli pacjenta po wypa-
dku! Siostra, potrzebna
jest krew! Siostra, jutro trze-
ba jechać do Pniew!

Obowiązków i odpowiedzial-
ności jest co niemiara, jak
zwykle w tym pięknym lecz
trudnym zawodzie, w którym
decydują się pozostałe ludzie,
pragnący nieść chorym ulgę w
cierpieniu. Średnia służba me-
dyczna o wysokich kwalifika-
cjach i dużym osobistym zaan-
gażowaniu jest wciąż w cenie.
Longina Klijewska pracuje w
tym zawodzie 18 lat. Wybrała
go nie z powołania. Gdy skoń-
czyła szkołę średnią na Pomo-
rzu, marzyła jej się politech-
nika. Nie dostała się na stu-
dia w Poznaniu i wówczas za-
decydowała pójść do Państwo-
wej Szkoły Pielęgniarstwa w
tym mieście.

Powołanie przyszło samo, w
miarę poznawania i trątników
wiedzy medycznej i dostrzeg-
nia dużych potrzeb lecznictwa.

Odbyła staż w Klinice Gine-
kologiczno-Położniczej przy ul.
Polnej w Poznaniu a potem,
po zamążpójściu, związała się
z Szamotułami. Dzisiaj twier-
dzi, że nie zamieniłaby swego
zawodu na żaden inny, bo
człowiek najlepiej czuje się
tam, gdzie jest potrzebny.

Obecnie pełni funkcję prze-
łożonej pielęgniarek do spraw
lecznictwa zamkniętego Zespo-
łu Opieki Zdrowotnej w Sz-
amotułach; kieruje pracą 63-
osobowego średniego persone-
lu medycznego. Jest to zespół
za mały jak na potrzeby szpi-
tala powiatowego, za to dziel-
ny i ofiarny. Jego praca jest
tym bardziej trudna, że pla-
cówka ta, mieszcząca się w sta-
rym budynku, cierpi na wiel-
ką ciasnotę. Niedługo jednak
warunki się poprawią, dobie-
ga bowiem końca budowa no-
wego skrzydła szpitala.

Longina Klijewska od 2 lat
jest wdową, wychowuje dwoje
dzieci: 14-letniego syna i 10-

letnią córkę. Na pewno nie
łatwo pogodzić obowiązki za-
wodowe i rodzinne. Na szczę-
ście są teściowie, może więc
także znaleźć nieco wolnego
czasu na pracę społeczną.

Jest przewodniczącą koła
Polskiego Towarzystwa Pie-
lęgniarskiego w Szamotułach,
działa w Zarządzie Powiat-
owym PCK, od 5 lat jest człon-
kiem partii. Za pracę wyróż-
niono ją odznaką Wzorowego
Pracownika Służby Zdrowia,
przed 3 miesiącami natomiast
otrzymała list pochwalny od
Edwarda Gierka.

— Nie spodziewałam się ta-
kiego zaszczytu. Nawet kiedy
odwołano mnie z Poznania, z
kursu średniej kierowniczej
kadry medycznej, nie miałam
pojęcia, że jadę na przeznaco-
ną dla mnie uroczystość. Byli
na niej przedstawiciele władz
partyjnych i administracyjnych
województwa i powiatu. By-
łam bardzo wzruszona. Wiem,
że to wyróżnienie zobowiązu-



Longina Klijewska

je. Chciałabym jak najlepiej
służyć chorym; chciałabym,
aby cała nasza szamotulska
służba zdrowia była jak naj-
wyżej notowana w wojewódz-
twie. Już teraz możemy się po-
szczycić, że mimo niezwykle
trudnych warunków pracy,
wskaźnik umieralności nie-
mowlot w naszym powiecie na-
leży do najniższych w woje-
wództwie. (zd)

Dzielo odnowy Kościoła katolickiego, a więc tzw. „aggiornamento”, odrzuca z dawnego arsenału środków społeczno-politycznego oddziaływania Kościoła to, co hamowało jego rozwój i nadawało jego doktrynie charakter szczególnie anachistyczny. Zmierzając, oczywiście, nie do kapitulacji chrześcijaństwa w jego światopoglądowym i ideologicznym starciu ze światem naukowym i ideologią materialistyczną.

W odróżnieniu od problemu tyki wewnątrzkościelnej dotychczas, w gruncie rzeczy, raczej stosunkowo wąskiego tyko kołgu wyznawców religii katolickiej, stosunek Kościoła do świata zewnętrznego poruszał i porusza żywo wielomilionowe rzesze ludzi wierzących.

Katolicki odłam chrześcijaństwa poddany jest prawidłowości i wymogom współczesnej, wysoce skomplikowanej walki klasowej, w tym samym stopniu, co jakikolwiek inny ruch społeczny, bez względu na źródła jego światopoglądowej i ideowej inspiracji. Lata 1966 — 1974 potwierdzają tę prawdę w odniesieniu do Kościoła katolickiego. Oznacza to zaś, że w łonie Kościoła posoborowego występuje w tym czasie szereg nowych napięć i zjawisk krytycznych w odniesieniu do problemu podstawowego: jak lepiej, to znaczy skuteczniej i bardziej realistycznie kształtować stosunki Kościoła ze światem współczesnym.

Chronologicznie rzecz biorąc punktem wyjścia pewnej próby przedstawienia, na Soborze, działalności społecznej Kościoła na nową tory, była ogłoszona w r. 1967 encyklika Pawła VI „Populorum Progressio” (człuj „O rozwoju ludów”). Działając pod naporem burzliwie narastających procesów rewolucyjnych w Ameryce Łacińskiej, gdzie jedyną szansę przetrwania Kościoła stanowiło jego wyraźne odwołanie się do tradycji i wartości reform społecznych, a przede wszystkim do feudalnej oligarchii i jankesowskiego imperializmu, papież Paweł VI w dokumencie tym rozwinął i skonkretyzował pewne nowe i bardziej realistyczne koncepcje społeczne podjęte przez Sobór. Odchodząc od tradycyjnych sformułowań doktrynalnych nadających „boskie” pochodzenie własności prywatnej, encyklika „Populorum Progressio” w następujący sposób określiła stosunek posoborowego Kościoła do tej samej fundamentalnej kwestii:

„Nie jest twoim mieniem to co ofiarujesz ubogim: zwracasz mu jedynie to, co mu się należy. Albowiem to, co dla siebie zagarniesz, dane było wspaniale na użytek wszystkich. Znaczący to, że nikt nie ma bezwarunkowego i bezwzględnie prawa do własności prywatnej. Nikt nie jest uwolniony od zachowywania na swój własny użytek tego, co przekracza jego potrzeby, kiedy in-

Z problemów Kościoła

CO OZNACZA „AGGIORNAMENTO”?

nym brakuje rzeczy niezbędnych. A zatem wspólne dobro wymaga czasami wyłączenia, jeżeli pewien rodzaj posiadania, wskutek jego rozległości, nieznacznego lub żadnego wykorzystania, wynikającej stąd nędzy ludności, znaczących szkód dla interesów kraju, stanowi przeszkodę dla zbiorowej pomyślności”. I dalej, poddając krytyce „liberalny kapitalizm”:

„W tych nowych warunkach społeczeństwa usadowił się jednak, niestety, system, który uważa, że zysk jest istotnym motorem postępu gospodarczego, konkurencja najwyższym prawem ekonomii, prywatna własność środków produkcji prawem absolutnym bez odpowiednich ograniczeń i zobowiązań społecznych. Taki pozabawiony hamulec liberalizm prowadził do dyktatury (...). Nigdy nie będzie dosyć potępień dla podobnych nadużyć i raz jeszcze trzeba uroczystie przypomnieć, że ekonomia służy człowiekowi”.

Potrzeby społeczne i polityczne lat sześćdziesiątych, które zrodziły, przede wszystkim na kontynencie latynoamerykańskim, dokument papieski stosunkowo tak daleko idący (choć w krytyce kapitalizmu ograniczający się wyrażnie tylko do historycznej, wolnokonkurencyjnej jego fazy) wymagały zgody oficjalnej Kościoła posoborowego na udział wiernych w rewolucji społecznej, zmierzającej do obalenia ustroju gwałtu i ucisku.

Czy zgody takiej udzieliła katolikom Ameryki Łacińskiej encyklika „Populorum Progressio”?

Jak to coraz częściej bywa we współczesnym Kościele i co ze swej strony uwydatnia nurtujący go kryzys, wykładnia dokumentu Pawła VI była i bywa nadal wieloznaczna, nieraz ze sobą sprzeczna i w stosunku do siebie wykluczająca się.

Według wybitnego teologa hiszpańskiego, jak kanonik Jose Gonzalez Ruiz rozwinęła w „Populorum Progressio” soborowa doktryna społeczna Kościoła uprawnia, a nawet zobowiązuje katolików do akceptacji rewolucji społecznej, jako nieodzownego środka koniecznych przemian, rozwoju i postępu.

Z drugiej strony w Kościele posoborowym istnieje z gruntu odmienna wykładnia encykliki „Populorum Progressio”. Sam Paweł VI pod naporem bardziej społecznie zachowawczej i politycznie umiarkowanej części C.E.L.A.M. (Episkopat Ameryki Łacińskiej) podczas swej podróży do Bogoty w r. 1968, z okazji Międzynarodowego Kongresu Fucharystycznego, oświadczył, że nie zgadza się z oredownikami „teologii gwałtu”.

List apostolski Pawła VI z 15 maja 1971 r. znany pod nazwą „Octogesima Adveniens” (w 80 rocznicę encykliki „Rerum Novarum” Leona XIII) w gruncie rzeczy sankcjonuje tę sytuację. Po wyrażnej krytyce rozwiązań konsekwentnie klasowych, w dokumencie tym bowiem papież nie aprobuje żadnego konkretnego modelu stosunków społeczno-ekonomicznych, pozostawiając — co najważniejsze — samym wyznawcom Kościoła swobodę ewentualnego angażowania się po stronie rewolucji społecznej i socjalizmu. Choć, czysto politycznie rzecz biorąc, to rozwiązanie stanowi pewien krok naprzód, to

przecież całokształt warunków, w których on nastąpił, świadczy wymownie o pogłębieniu się i zaostrzeniu wewnętrznych sprzeczności, nurtujących Kościół, zwłaszcza w jego działalności zewnętrznej, publicznej, a więc przede wszystkim społeczno-politycznej. To pragmatyczne rozwiązanie dowodzi bowiem, że dzisiaj Kościół nie jest po prostu zdolny przedstawić swoją własną, zwartą, ogólnie obowiązującą próbę doktrynalnej interpretacji zachodzących w świecie procesów społecznych.

I na tym polega kryzys dzieła tzw. „aggiornamento”.

IGNACY KRASICKI

Chór Jerzego Kurczewskiego wyjechał do Francji



Młodzi śpiewacy udali się nad Sekwanę w nowych strojach, ufundowanych przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Poznania. Fot. — H. Kamza

Dziesiątki koncertów w kraju i częste podróże zagraniczne nie są dla poznańskich zespołów muzycznych, w szczególności naszych reprezentacyjnych chórów chłopięcych, czymś nadzwyczajnym. Melomani Grodu Przemysława przyzwyczaili się już do tego, że młodych śpiewaków chce słuchać zarówno publiczność całej Polski, jak i widzowie zagraniczni; oni zaś — do wojowania. Warto wszakże mimo tych uwag, czy raczej przypomnienia znanych powszechnie faktów, zwrócić uwagę, iż wyjątkowo imponująco rozpoczął się bieżący rok dla Poz-

nańskiego Chóru Chłopięcego Jerzego Kurczewskiego. Seria występów w kraju związanych z tysięcznym koncertem na polskich estradach, kręcenie filmu, udział w „Wiosnie Muzycznej”, dwa tournée zagraniczne (po Czechosłowacji i NRD), nagranie kilku audycji radiowych — tak przedstawia się pokrótce obraz minionych trzech miesięcy. Niemniej pracowicie zapowiadają się następne.

Ot, właśnie dziś we wczesnych godzinach rannych zespół wyruszył na kolejny wyjazd do Francji. Program 36 zagranicznej eskapady przewiduje osiem koncertów oraz nagrania dla radia i telewizji (w kolorze). Jej trasa wiedzie przez ośrodki polonijne (m.in. Roubaix, Lille, Valenciennes) do Paryża, gdzie chór wystąpi — po raz pierwszy — w słynnym z doskonałej akustyki kościele St. Rock, 28 kwietnia.

Poznańscy śpiewacy przygotowali trzy pełnospektaklowe programy (sześć godzin muzyki!) zawierające najwspanialsze pozycje chóralistki polskiej i światowej. Francuscy melomani usłyszą m.in. dzieła Wacława z Szamotul, Mikołaja Zielińskiego (cykl ofertoriów), Karola Szymanowskiego, Stanisława Wiechowicza, Krzysztofa Pendereckiego (w nadekscyjnej stolicy przypadnie notabene setne wykonanie przez zespół Kurczewskiego „Stabat Mater” z „Pasji według św. Łukasza”), Benjamin Brittena, Ernsta Kreneka, Wolfganga Amadeusza Mozarta; nie zabraknie i utworów kompozytorów poznańskich — Tadeusza Szelińskiego, Jerzego Młodziejewskiego, Andrzeja Koszewskiego.

Jak się dowiedzieliśmy, z radością oczekują przybycia zespołu mieszkańcy Roubaix, a zwłaszcza śpiewacy tamtejszego zaprzyjaźnionego z poznańskimi chóru „Les Rossignols”, który — obok impresaria paryskiego — zaprosił nasz ансамbl.

Tournée potrwa do 4 maja. Niemal tuż po powrocie do kraju Poznański Chór Chłopięcy czeka na występy w Poznaniu, Lublinie i Warszawie, a nieco tylko później kolejne podróże poza granice Polski. (wig)

Sport-sport

Forma nadejdzie w porę

Nierówna forma kadrowiczów w meczach ligowych, niezbyt pomyślne rezultaty meczów kontrolnych reprezentacji, liczne kontuzje trapiące czołowych piłkarzy wzbudziły niepokój sympatyków tej dyscypliny sportu.

Kibice coraz częściej wyrażają obawy, czy nasza reprezentacja wystąpi w finałach mistrzostw świata jak najlepiej przygotowana.

Mimo niezbyt pomyślnych meczów dochodzących z boisk krajowych i zagranicznych, szkoleniowcy PZPN nie stwierdzają nieprawidłowości w przebiegu przygotowań naszej reprezentacji do turnieju finałowego Mistrzostw Świata. Istniejące mankamenty w grze białoczerwonych nie wynikają z błędnych założeń szkoleniowych. Nietypowy przebieg sezonu piłkarskiego w okresie poprzedzającym finały Mistrzostw Świata, a więc nasilenie treningu skomasowanie terminów spotkań ligowych i sprawdzianów powodują, że nie wszyscy piłkarze wykazują się w takich warunkach u stabilizowaną formą.

Powstało pytanie, czy w okresie niespełna dwóch miesięcy dzielących nas od pierwszego meczu w finałach mistrzostw świata mankamenty te zostaną wyeliminowane, pamiętając, że w okresie rozgrywek ligowych ciężar przygotowań kadrowiczów spada na trenerów klubowych? Zdaniem sztabu odpowiedzialnego za przygotowanie naszej jedenastki narodowej do turnieju w NRF współpracą na linii PZPN — kluby układa się po myślnie. Trenerzy klubowi zapewniają, że wszystkie zaecenia PZPN będą w pełni zrealizowane.

Pocieszające są również dochodzące z klubów informacje o kondycyjnych zawodnikach. Większość z nich powróciła już do zdrowia i zapewne wystąpi na boisku podczas najbliższych spotkań ligowych.

W celu odpowiedniego przygo-

towania reprezentacji do turnieju finałowego rozważa się możliwość skrócenia sezonu ligowego. Seria spotkań ekstraklasy w dniu 12 maja byłaby końcową kolejką rozgrywek przed finałami Mistrzostw Świata. (PAP)

„Złoty Kask” w Lesznie

Wielkie zainteresowanie wśród leszczyńskich zwolenników czarnego sportu wywołał w Lesznie zapowiadany na nadchodzący piątek 26 km. turniej na żużlu o Złoty Kask.

Impreza z udziałem całej żużlowki krajowej zapowiada się bardzo atrakcyjnie. A oto nazwiska jej 16-tu uczestników: J. Szczakiel (Kolejarz), Z. Plech, E. Jancarz, R. Fabiszewski i B. Nowak (Stal), A. Tkocz i J. Gryt (ROW), A. Jurczyński, M. Cieślak i Z. Gościński (Włókniarz), Z. Dobrucki i B. Jader (Unia), P. Waloszek i J. Mucha (Śląsk), H. Gliücklich i S. Kasa (Polonia). Rozpoczęcie turnieju, trzeciego po Rybniku i Bydgoszczy, którego program przewiduje 20 wyścigów, wyznaczono na godzinę 16-tą. (r)

Więcej boisk czynem LZS-owców

Organizacja LZS-owska w pow. chodzieskim liczy obecnie 37 klubów, które zrzeszają 1355 członków. Poświęcają one w ostatnim czasie dużo uwagi modernizacji starych i budowie nowych obiektów sportowych, włączając się do popularnego konkursu „Boisko w każdej wsi”. Większość robót wykonana jest w czynach społecznych, których dotychczasowa wartość szacuje się na pół mln. zł.

W przyszłym miesiącu w Dziemlewkę oddana będzie do użytku nowa płyta boiska piłkarskiego oraz budynek administracyjny z szatniami i świetlicą, a podobne obiekty w Nowej Wsi-Ujście gotowe będą pod koniec br. Elżbietowscy w Śmiałowie remontują boisko i budują pomieszczenie na szatnie, zamierzając ten czyn zrealizować do 22 lipca. Kompleks obiektów sportowych dla całej gminy Chodzież (boiska do piłki nożnej i siatkówki) powstaje przy Technikum Rolniczym w Ratajach, a boiska do piłki ręcznej i siatkowej w Szamocinie. Boiska natomiast w Jaktorowie i Nietuszkowie otrzymają, dzięki społecznej mu wysiłkowi członków LZS, bieżnie lekkoatletyczne. (bop)

Tylko 1 punkt Sparty Oborniki

Niezbyt udane wypadły dla piłkarzy rezerw Sparty Oborniki start do rewanżowej rundy rozgrywek ligi międzywojewódzkiej. Z dwóch wyjazdowych pojedynków — w Ostrowie i Lesznie przegrali bowiem tylko 1 punkt. Wywalczyli go dzięki remisowi z „czarną Polonią” 1:1 (8:9), choć jeszcze na 20 sek. przed końcem meczu prowadzili i mieli piłkę, lecz niefortunne podanie bramkarza pozbawiło ich niemal pewnego zwycięstwa.

Mecz w Ostrowie był równie ciężki i dramatyczny, ale gospodarze wykazali więcej oporności i wygrali 1:1 (11:7). Sparta mimo ambitnej gry nie zachwycała. W obu spotkaniach najwięcej bramek zdobył dla niej Marek Winiecki — po 6. (bop)

Stowo NA SPOR TOWO

Język giętki...

Każdego, kto przypadkowo znajdzie się na stadionie, trafi na turniej bokserski, na regaty wioślarskie lub kolarskie wyścigi, każdego, kto włączy radio w momencie transmisji lub przeczyta stronę sportowej gazety, uderzyć musi odrębność języka, którym posługują się zawodnicy, trenerzy, sprawozdawcy i kibice. To język pełen porównań, przenośni, emocjonalnych wyrażań i zwrotów, których laik nie rozumie. Każda dyscyplina sportu ma swoje słownictwo, a im jest starsza, tym większy i bogatszy jest ten zasób. „Królówką” pod tym względem jest bez wątpienia piłka nożna.

Długą i niełatwą drogę rozwoju przeszedł język sportowy, a i dzisiaj nie zawsze jest on „literacki”. Wiele się też w piłkarstwie zmieniło od czasu, kiedy pierwsi dziennikarze sportowi (przeważnie członkowie klubów i gimnazjalści) opisywali „śmiele poczynania dzielnych bramkarzy” oraz „mistrzowskie wyćwiczenie graczy w zasobie strzału i zwinności ataków”. Ale najtrudniejszą sprawą było spolszczenie obcych, przeważnie angielskich terminów.

„Jak może prawy Polak, sportowiec, znieść takie wyrażenia jak: gol, ofsajd, rozbijonada, dryblować, rempować i wiele wiele innych” — pisał w roku 1923 na łamach toruńskiego „Sportowca”. — „...absejty, ausy, cornery, cornety (!) inne jankesowskie „off-sidy” napalniają nieraz ucho widza wprost do przesyty...” Wkrótce potem pojawił się tutaj wymowny komunikat: „Zwracamy się z uroczną prośbą do panów recenzentów naszych o używanie technicznych wyrazów polskich”.

W roku 1928, doskonały piłkarz Cracovii, a potem zasłużony działacz i dziennikarz sportowy, Stanisław Milech, w jednym ze swoich artykułów w „Stadionie” wspominał: „Niedawno w Poznaniu pisało się, że „Warta grała na Posnaniu, a Posnania na Ostrowie” i tak jeden na drugiego arał. W Katowicach gracze chodzili w jacykach i spodzienkach, a grał o „kropki”. „Ruch zdobył mistrzostwo 15-tu kropkami”. W Warszawie napastnicy „robili uliczki” i kopali „falszerzami”...

Wiele zasług mają dziennikarze sportowi w kształtowaniu polskiego słownictwa sportowego. Niejedną dyskusję przewinęła się przez łamy przedwojennej prasy. I nie od razu język sportowy był tak giętki, jak w tym fragmencie, zaczerpniętym z powieści Aleksandra Rekszy i Mariana Strzeleckiego pt. „Wielka gra”:

„...Górna piłkę wywaloną mu „na for” przez Fajstra II dopadł od razu, kiwnął ciałem pomocnika i całym rozpedem runął na ukos ku bramce „Piasta”. Zagroził mu dronem Mroczek Krótki passing wstecz do centra i Fajster I lekko, fałszem wystawił piłkę do brata. Lewy łącznik przyjął i najwyżej z 15 metrów rąbnął w róg”...

KOS

Paragraf i życie

Obliczanie zasiłku chorobowego

W sierpniu ub. roku prześwieceniście stwierdziło u Jana W. gruźlicę, i to zaawansowaną. Z miejsca zwolnienie chorobowe, leczenie, sanatorium. Nie wrócił dotychczas do pracy i choć jest już zasadniczą poprawa w stanie jego zdrowia, nadal pobiera zasiłek chorobowy. A w listopadzie ub. roku była w zakładzie pracy Jana W. regulacja plac. Otrzymał wówczas pismo z nowym zaszerogowaniem, wyższym o ponad 300 zł od poprzedniego...

— Cóż mi z tego papierka — pisze do nas — skoro na rękę dostaje nadal taki sam zasi-

łek. Przyznano mi podwyżkę, ale zasiłek ani drgnął, nadal obliczają go do zarobku poprzedniego, już nieaktualnego. Co gorsza, zwracałem się do ZUS i ten odpowiedział, że wszystko jest w porządku.

Musimy stwierdzić, że ZUS rzeczywiście miał rację.

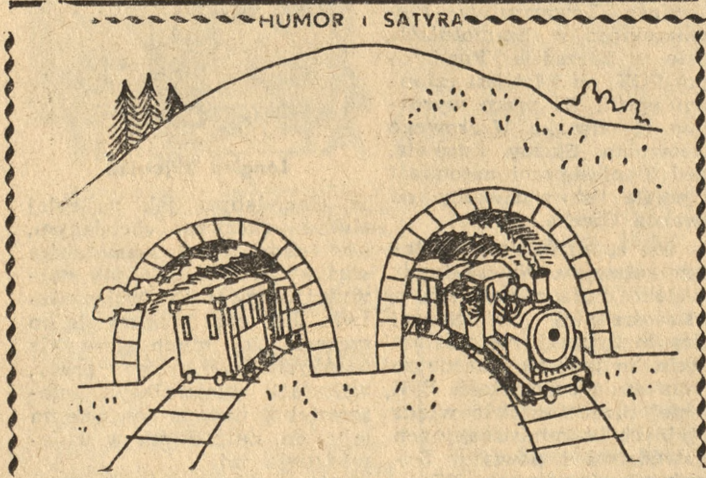
W myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z dnia 6 lipca 1972 (Dz. U. Nr 27, poz. 196) podstawę wymiaru zasiłków z ubezpieczenia społecznego (m.in. zasiłku chorobowego) stanowią przeciętny zarobek miesięczny, obliczony od zarobków, osiągniętych z okresu za-

trudnienia w ciągu ostatnich trzech miesięcy kalendarzowych — przed miesiącem, w którym powstało prawo do zasiłku.

Istota leży więc w tym, że zasiłek może być obliczony tylko od zarobku faktycznie osiągniętego przed powstaniem prawa do zasiłku. Tymczasem Jan W. zarobku wyższego, według nowych przyznanych mu stawek, w ogóle nie otrzymał. Nie otrzymał, bo był chory, pracować nie mógł i nie pracował.

Inna byłaby sytuacja, gdyby chorował np. do grudnia ub. roku, odzyskał w tymże grudniu zdolność do pracy i pracę podjął. Choćby nawet okres jego pracy był krótki, po którym nastąpiłby znów okres niezdolności do pracy, zasiłek chorobowy musiałby być obliczony od nowych zarobków. Byłoby to już zarobki wyższe, bo osiągnięte po regulacji plac, która — przypomnijmy — obięła Jana W. w listopadzie ub. roku.

Podstawy obliczenia zasiłku nie stanowiłyby wówczas — jak ustala przepis — zarobki z trzech miesięcy przed powstaniem prawa do zasiłku. Zakład nie mógłby wówczas sięgać do zarobków sprzed pierwszego okresu choroby, lecz — zgodnie z wykładnią — musiałby oprzeć się wyłącznie na zarobku uzyskanym przez pracownika w okresie po regulacji. Zgodnie z zasadą, że zasiłek oblicza się według faktycznie osiągniętego zarobku, że ma on być ekwiwalentem tego, co pracownik faktycznie wypracował. (PAI)



UWAGA!

WIELKA OBNIŻKA CEN OBUWIA

W SKLEPACH USPOŁECZNIONYCH
WPH Ob., WSS „Społem“, PSS „Społem“, WZGS i PDT
NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

3119-K1



W „KOZIOŁKACH” podwójne losowanie.
Okazja wygrania samochodu „Syrena 105”
lub wysokiej wygranej.
Premie na cztery i trzyzłotowe końcówki.
3104-K1



ODWOŁANIE KOMUNIKATU

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ZAWIADAMIA, ŻE

ZAKŁADY MAŁEGO LOTKA

na dzień 1 maja 1974 r.

PRZYJMOWANE BĘDĄ W KOLEKTURACH
W DOTYCHCZASOWYCH TERMINACH.

Anulujemy podane ogłoszenie w dniu 23 kwietnia o skróconym terminie przyjmowania zakładów Małego Lotka — na dzień 1 maja 1974 roku.

3110-K1

Praca • Nauka

Potrzebna zaraz opiekunka do dwojga dwuletnich dzieci. Możliwość zamieszkania. Osiedle Manifestu Lipcowego 4 m. 6. 28142g

Opiekunka do 15-miesięcznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Engla 13 m. 14, od godz. 15. 27815g

Pomoc domowa do domu lekarskiego potrzebna. Al. Wielkopolska 63 — Sołacz. 24573g

Lekeje wyrównawczo — utrwalające (języki, przedmioty ściśle) pod kierunkiem pedagogicznym. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia godz. 19—20. 26806g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 25214g

Pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27707g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią i łazienką w starym budownictwie na mieszkanie na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24921gpr.

Samochody

Fiata 132p, fabrycznie nowy, sprzedam. Wiadomość tel. 67-97-18. 27649g

Sprzedam Syrenę R-20 oraz ciągnik Ursus C-4011. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28027g.

Sprzedam samochód marki BMW 700 sportowy, biały, małopłatowy, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27812g.

Syrenę 104 sprzedam. Informacje Leszno 22 Lipca 3. 463p

Lokale

Zamienie 2 pokoje z kuchnią i łazienką w starym budownictwie na mieszkanie na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24921gpr.

Przedsiębiorstwo

Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszynowego „Bipromasz” Oddział Poznań, plac Wolności nr 17

POSZUKUJE

- 100 m² POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ na cele biurowe — oraz
- 200 m² POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ na cele warsztatowe, na terenie miasta Poznania.

Informacji udziela Dział Administracji — II piętro, pokój 209, tel. 576-71, wewn. 27, lub 564-32. 2633-K1

Zamienie mieszkanie M-4, II ptr., c. o., czynsz 290 zł, na M-5, Poznań — Główna, Kotłarska 1 m. 16 od 16.30. 25372gpr.

Puszczykowo — willowe, kwaterek 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, telefon do dyspozycji, garaż, 2.000 m² ogrodu, zamienie na M-4 do 5 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24890gpr.

Pokój umeblowany wynajmę członkom spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25092g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny parterowy, komfortowy przy jeziorze w Baranowie — sprzedam, cena 700 tys. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27124g.

Kupię w Poznaniu: parter, piętro, pół bliźniaka lub M-5 — własnościowe. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „1897”. 1010-K2

Kupię dom jednorodzinny 110 m² nowy, komfort lub do wykończenia w Śródmieściu Włp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 461p.

Sprzedam działkę budowlaną 2549 m² zagospodarowaną ogrodzoną Maria Kasprzak Gniezno Chrobrego 33. 27276g

Sprzedam nieruchomość z działką 38 arów, cena do uzgodnienia na miejscu. Agnieszka Ratajczak, Śródka, pow. Środa Włp. 25045g

Zamienie ładną parcelę na mieszkanie 4-pokojowe, własnościowe, może być w starym budownictwie, do II piętra, w śródmieściu. Posiadam 2-pokojowe w centrum. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25110g.

Kupię w Poznaniu częściowo wykończony dom lub pół bliźniaka, do 370 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25013g.

Zguby • Różne

Dnia 20 bm. na trasie Oborniki — Poznań, w autobusie w godz. 16.30—18.30 zgubiono damski zegarek z bransoletką (pamiątka komunisty). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gabriela Sommerfeld, Poznań, Kłuszyńska 20 m. 18. 27860g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 25993g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 26909g

Przewozy — specjalność przeprowadzki, wykonuję. Tel. 436-31. 26870g

Matrymonialne

Kawaler lat 28 wzrost 175 wykształcenie zawodo we bez nałogów pozna pannę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24926g.

Rozwiedziona lat 28, wysoka, szczupła, pozna odpowiedniego pana najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24942g.

Emerytka lat 61, pozna pana kulturalnego z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25113g.

Domatorka lat 28, wysoka, pozna kulturalnego pana bez nałogów, który pragnie założyć solidną rodzinę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24943g.

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”, Poznań, ul. 27 Grudnia nr 15 — ogłasza

PRZETARG I NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu furgon marki Ty typ 51 F, nr podwozia 10885, nr silnika 57518, rok produkcji 1970. Stopień zużycia pojazdu wynosi 74 proc., cena wywoławcza — 44.200,— zł.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ogłoszeniu w prasie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. 27 Grudnia nr 15 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w miejscu garażowania przy ulicy Sredzkiej nr 10/12.

Przetarg odbędzie się w miejscu garażowania o godz. 10. 2899-K1

„WINIARY”

KALISKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW Spożywczych w Winarach k. Kalisza

POSZUKUJĄ DOSTAWCÓW WARZYW

tj. marchwi ogławianej, pory oczyszczonej i selera — ze źródeł państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kontraktacji, tel. Kalisz 20-25, w. 40. 762-K2

Pracownicy poszukiwani

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa-Pszczelarstwa w Nowym Tomyślu ul. Ogrodowa 21 zatrudni:

- zastępcę głównego księgowego
- kierownika punktu skupu owoców i warzyw w Opalenicy,
- magazyniera punktu skupu owoców i warzyw w Opalenicy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 981-K2

Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach Włp., ul. Świerczewskiego 66 — przyjmują:

- inspektora bhp dla Zakładu w Rogoźnie — wymagane wykształcenie średnie techniczne o specjalności technolog drewna, leśnik lub mechanik.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego dla przemysłu meblarskiego.

Zgłoszenia kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego WFM — 64-600 Oborniki, ul. Gen. Świerczewskiego 66. 873-K2

Dnia 20 kwietnia 1974 roku zmarła była długoletnia pracownica naszej Spółdzielni

kol. ZOFIA WYSTAŃSKA

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa POP, Zarząd Kola Emerytów oraz pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka 3114-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 70, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

IGNACY KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, Racławicka 60. 28120g

Dnia 23 kwietnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia

HELENA KALISZAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, Szamarzewskiego 1 m. 6. 28131g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1974 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojczym, przeżywszy lat 77 sp.

FRANCISZEK BAJER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążeni

żona, córka z mężem, synowie z żonami i wnukowie

Puszczykowo, Poznańska 58. 28047g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1974 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i troskliwy mąż, przeżywszy lat 62

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Madalińskiego 9. 28065g

† Dnia 23 kwietnia 1974 roku zmarła w wieku 80 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA MAJERSKA

wdowa po powstańcu wielkopolskim

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Ostrów Włp. 28089g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1974 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w wieku 74 lat, nasza ukochana kuzynka i ciocia, sp.

CECYLIA GINTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Prusa 19 m. 4. 28076g

† Dnia 23 kwietnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, sp.

HELENA ELANTKOWSKA

z domu Witt

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 15 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W żałobie pogrążeni synowie z rodziną

Poznań, Gniezno, Kraków, Margonin. 28100g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1974 r. odeszła od nas nieoczekiwanie moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

MELANIA MASNA

z domu Kraska, I-voto Jakubowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1974 r. o godz. 16 na cmentarzu Św. Trójcy w Gnieźnie.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele farnym w dniu 27 kwietnia 1974 r. o godz. 8.

W smutku pogrążeni mąż, córki i rodzina

Gniezno. 28112g

Wszystkim Krewnym, Znajomym oraz Lokatorom za liczne kwiaty i udział w pogrzebie mej drogiej babci, sp.

MARIANNY STRUGAŁY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

wnuczka z mężem

27185g

Dnia 23 kwietnia br. zmarła nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 75, sp.

BRONISŁAWA KŁOSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia br. w Środzie.

W smutku pogrążona

rodzina

28086g

† Dnia 24 kwietnia 1974 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 70

Franciszek Kazimierz

GIERNATOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 15 m. 26. 28088g

† Dnia 22 kwietnia 1974 roku zakończył swoje pracowite życie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 76, sp.

WŁADYSŁAW RZEŹNIK

był oficer Ludowego Wojska Polskiego i powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Grochowska 26. 27787gpr.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1974 roku zmarła po długich cierpieniach moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

AGNIESZKA SOPOROWSKA

z domu Kłerek

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiomy

mąż z rodziną

28072g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1974 r. zmarła po długich, nadzwyczaj cierpliwie znoszonych ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza droga siostra, szwagierka i ciocia

SABINA BIERŁOWA

z domu Ściubakówna

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, siostry, szwagierki, szwagrowie z rodzinami

Poznań, Traugutta 27. 28137g

Koledze Lechosławowi WIŚNIEWSKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu niespodziewanej śmierci ojca

Stefana Wiśniewskiego

składają

Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Kartodruk”

3121-K1

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Don Carlos”. MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”. POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”. NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”. LALKI I AKTORA — g. 10 i 17 „Pan Andersen przedstawia Królową Śniegu”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Szośta! Szośta!”. KONIN: „W małym dworku”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Nlech bestia zdycha”. CZARNKÓW: „Gappa”. GNIĘZNO Lech: „Cenny łup” i „Przygody Robinsona Kruze”. POLONIA: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” i „Królowa w oślej skórze”. GOSTYN: „Mrowisko”. JAROCIN: „Łobuz”. KALISZ Kosmos: „Ballada o Ciele Hogue'u”. Oaza: „Dziewczyna szuka szczęścia”. Stylowe: „Maks i ferajna”. KEPNO: „Dziewczyna na miotle”.

KŁODAWA: „I pozdrawiam jaskółki”. KOŁO: „Świadek koronny”. KONIN Górnik: „Był sobie gлина”. KOŚCIAN: „Wynajęty ożo-wiek”. KROTOSZYN: „Siedziwo skończono, nrosze zapomnieć”. KRZYŻ: „Nieszczęścia Alfreda”. KORNIK: „Dzielnego wojaka Rosso lino”.

LESZNO: „Kot”. MIEDZICHÓD: „Ned Kelly”. NOWY TOMYŚL: „Król, dama, walet”. OBORNIKI: „W pustyni i w puszczy”. OSTROW ROKA: „Anna Karenina” i „Cyrk”. SŁOŃCE: „Dekada strachu”. OSTRESZÓW: „W pustyni i w puszczy”.

PILA Iskra: „Zbrodnia jest zbrodnia”. Koral: „Motocross”. Sokół: „Znakomity piątek”. PLESZEW: „Samuraj i kowboje”. RAWICZ: „John i Mary”. ROGOŹNO: „Gangsterski wale”. RYCHTAŁ: „Karysny Marlin”. SŁUPCA: „Porachunki” i „Pan Hulot wśród samochodów”. SREM: „Absolwent” i „Wódz Indian Tecumseh”. ŚRODA: „Narkomani” i „Moce uderzenia”. SZAMOTULY: „Komandosi”. TRZCIANKA: „Pierre i Paul czyli życie na raty”. TURK: „Francuski łącznik”. WAGROWIEC: „Hubi”. WOLSZTYN: „Układ” i „Opowieść wielbłąda”. WRZEŚNIA: „El Dorado”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afganistan”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty: 8.05 U przyciągi: 8.10 Mel. siedmiu stolic: 8.35 Rydowski koncert: 8.45 Dla kl. III i IV (lezyk polski): „Muzka pana Moniuszki”: 9.30 Z różnych stron Kraju Rad: 10.08 Parada instrumentalistów: 10.30 „Sława i chwala” — now.: 10.45 „Partita” w no wym repertuarze: 11 Non stop polskich melodii: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Co słychać w świecie: 11.30 Szczecin na mowcznej antenie — cz. I: 12.25 Szczecin na muzycznej antenie — cz. II: 12.40 Dom i miv: 13 „Od na lezki do poleczki” — zeszyty ludowe z Rzeszowskiego: 13.30 Przebieg młodych: 14 Czołowiek i środowisko — gawęda: 14.05 „Snoek nie z folklorem” — „Mazowieckim traktem”: 14.30 Sport bo zdrowie: 14.35 Koncert na temat: 15.05 Fisty z Polski: 15.10 Fetrada przylatni — ZSRB: 15.35 W kregu wlokiej piosenki: 16.10 Nowoorleńska parada — jazz tradycyny: 16.30 Aktualności kulturalne: 16.35 Przeboje... wersja instrumentalna: 17 Radiokurier: 17.20 Rymotom: 17.40 Przeboje 30-lecia: 18 Muzka i Aktualności: 18.25 Radiowa kronika muzyczna: 19.15 Gwiazdy europejskiej estrady: 19.45 Rym, rynek, reklama: 20 NURT (pedagogika): „Rola szkoły i nauczyciela w wyborze zawodu”: 20.20 Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa: 21 Koncert żywych: 21.50 „Focus Pocus” holenderskiego zespołu „Focus”: 22.15 Grupa „Denn Purnie”: 22.30 Studio nowości: 23.05 Korespondencja z zagranicy: 23.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju: 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej: 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.35 W radiowym teatru: 8.35 Sprawy codzienne: 8.55 Muzyka spod strzechy: 9-15 Przyrwa konserwacyjna nadajnika 407 m: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne: 16 Z mikrofonem w fabryce: 17.25 Reportaż z budowy zakładów „Miranda” w Turku: 17.35 Małe utwory wielkich kompozytorów: 17.50 Radioexpress: 17.55 Felieton aktualny F. Fornelczyka: 18.05 Stare i nowe — koncert: 18.40 Organizacja i zarządza nie: 19 Gwintet Włodzimierza Nahornego: 19.15 Język rosyjski: 19.30 Wiecej literacko-muzyczny

Dom otwarty dla wszystkich

Jest jedyną tego typu placówką kulturalną w mieście, jedynym budynkiem, dysponującym salą, która może pomieścić kilkadziesiąt osób i jednym z nielicznych miejsc, gdzie po pracy lub nauce można znaleźć odpowiednią dla siebie rozrywkę. Nie więc dziwnego, że Powiatowy Dom Kultury „liczy się” w Środzie. Jest potrzebny instytucjom, organizacjom i osobom prywatnym, młodzieży i seniorom, uczniom, ich wychowawcom i rodzicom.

Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że zatrudnia tylko cztery osoby na pełnym etacie, z dyrektorem Mieczysławem Grześkowiakiem, resztę zaś rozlicznych funkcji powierza wrażliwym społecznie zapalcem — przynajmniej trzeba, że różnorodnie proponowane

przezeń inicjatywy są warte uwagi.

Oremontowany przed dwoma laty, prezentuje się wprawdzie efektywnie, nie jest wszakże nazbyt przestronny. Oprócz wspomnianej sali widowiskowej na 400 miejsc, z dobrym zapleczem, na które nie narzekają bawiące tu często teatry zawodowe (m. in. z Gniezna, Kalisza, czy nawet Łodzi), mieści w oszklonym holu na parterze tzw. (wśród bywalców) „Akwarium” czyli locum dla wystaw oraz kamealnych spotkań szkoleniowych czy sekcji zainteresowań. Pięć pokoi, przeznaczonych na pracownię, ułatwia zajęcia, wymagające lepszych warunków do skupienia; tu zbierają się np. członkowie sekcji byrdzowej, szachowej czy filatelistycznej. Ci ostatni wykazują ponoć największą — obok fotografików — zapalań i osiągnięte najlepsze wyniki w pracy.

Uzasadnione zmiany

Pewien czytelnik miał za złe ojcom Rogożom, że zmienili niektóre nazwy tamtejszych ulic i dał temu wyraz w anonimowym liście do „Głosu”. Posłanowiliśmy posłuchać argumentów drugiej strony i zwróciliśmy się do rogożińskiego Urzędu Miejskiego z prośbą o wyjaśnienie. Z tego, czego się dowiedzieliśmy wynika, że zmiany te — wbrew twierdzeniom autora listu — były w pełni uzasadnione. Połączono bowiem jedną nazwą (ul. Kościuszki) dwa różne do tąd zwące się odcinki (Kościuszkowski i Kotlarski) ulicy, łączącej ul. Poznańską z rondem i skrzyżowaniem dalszych ulic. Ułatwi to przyjeźdnym orientację. Inna zmiana, której uzasadnienie również nie budzi wątpliwości, to przemianowanie ul. Dojazdowej na ul. II Armii Wojska Polskiego. II Armia w swym szlaku bojowym przechodziła bowiem przez Rogożno.

Zmiany te zostały uchwalone przez Miejską Radę Narodową podczas ostatniej sesji ub. kadencji. (2)

Największą jednak chlubą PDK w Środzie wydają się być — sądząc po tym, ile uwagi poświęcają temu tematu moi rozmówcy — zajęcia z zakresu muzyki. Działają tutaj orkiestra dęta — szacowna, niestety nie tylko osiągnięciami, lecz również wiekiem. Młodzi do tej formy artystycznego wypowiadania się nie mają większego przekonania. Kierownictwo domu weszło więc w kontakt z przedstawicielami Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego oraz z dyrektorem szkół; jesienią ub. roku urządzono eliminacje i utworzono szkolną orkiestrę. Wśród najmłodszych i — jak się okazało — uzdolnionych chłopców i dziewcząt, ta forma „chwyciła”. Szkółka liczy obecnie 30 członków, przygotowała już pierwszy występ na Święto Majowe, a najwięcej serca i czasu poświęca jej emerytowany sekretarz b. Prydzium PRN Franciszek Szymański.

Jest też przy PDK Ognisko Muzyczne, zrzeszające 60 reprezentantów młodzieży od 7 do 20 lat, którzy wspólnie pra-

cuja już od 2 lat w 6 klasach instrumentalnych. Ostatnio powstał przy nim zespół kameralny muzyki rozrywkowej, sekcja rytmiki dziecięcej oraz grupa baletowa.

Gorzej ze zorganizowaniem zajęć plastycznych dla uzdolnionych w tym kierunku, trudno bowiem znaleźć instruktora, który by je poprowadził; na razie więc — trwają poszukiwania. Dla tych zaś, których muzyka nie przyciąga, utworzono zespół żywego słowa, a więc rodzaj mini-teatryku.

I wreszcie coś dla tych, którzy już nie tylko czynnej rozrywki szukają: klub seniora. Starsze panie i panowie spotykają się tu często i chętnie, proszą o ułatwienie im pogadanek z lekarzami, pedagogami (bo to przecież oni często wychowują wnuki), z przedstawicielami poradni psychologicznych.

PDK to oczywiście również miejsce okolicznościowych akademii i bali sylwestrowych, noworocznych imprez dziecięcych i dyskotek, wystaw (było ich przez 2 lata 14) występów teatralnych (18 spektakli) i wreszcie imprez estradowych (35) i to zespołów takich, jak np. „Hellen”, „Roma”, Orkiestra Z. Mahlika czy Operetka Poznańska.

Ponieważ jest za ciasno dla wszystkich, którzy chcieliby być stałymi bywalcami domu, no i przecież zbliża się lato — myśli się o budowie estrady np. nad sztucznym jeziorem. Tym bardziej to potrzebne, że pokazane jest co, tyle że musza w parku miejskim ani ładnej ani akustycznej oprawy nie zapewnia.

W. Ch.

W Chodzieży

„Terenówka” zwiększa usługi dla klientów

Rosnące zapotrzebowanie na różnorodne usługi i popyt na wyroby przemysłu terenowego, nakłada znaczne obowiązki m. in. na Chodzieskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Nakładcze Przemysłu Terenowego. Wykonuje ono bowiem wiele usług, produkuje poszukiwane towary i zatrudnia chałupników. W okresie prawie 10-letniego istnienia przedsiębiorstwa wartość jego produkcji i usług wzrosła z 18 mln zł w 1965 r. do planowanych na bieżący rok 129 mln zł.

Aby wyjść naprzeciw potrzebom klientów sporo się buduje. W ostatnich latach powstał np. zakład usług wielobranżowych w Margoninie i drzewnych — w Szamocinie, a od miesiąca chodziesianie mogą korzystać z pierwszego w powiecie zakładu kuśnierskiego. Dzięki rozbudowie i modernizacji zwiększyła się produkcja zakładu poligraficznego oraz ceramicznego. Ten ostatni produkuje m. in. poszukiwane na rynku kafle piecowe, nawilżacze do c.o., donice, a od połowy br. wyrabiać też będą galanterie ceramiczne z kamionki. Kilka wyrobów oferuje także 400 zatrudnianych w przedsiębiorstwie chałupników, dzięki którym do sklepów trafia więcej deseczek do krojenia jarzyn i wieszaków do łazienek.

Wizytówką przedsiębiorstwa jest jednak zakład konfekcji sportowej-znany ze swojej produkcji już nie tylko w kraju. Od 1972 r. wysyła bowiem spodnie męskie do ZSRB; tegoroczny plan przewiduje dostarczenie tam 50 tys. sztuk spodni. Na początku kwietnia wyeksportowano ponad 100 pierwszych egzemplarzy namiotów 10-osobowych do Libanu. Na rynek krajowy zaś

— oprócz namiotów — wędrują znaczne ilości spodenek gimnastycznych różnych typów, skafandrów turystycznych, kurtek i rękawiczek podgumowanych, chust harcerskich i kąpielówek.

W najbliższych latach przy będzie przedsiębiorstwu kilka nowych potrzebnych obiektów. Do 1977 r. wybuduje się przy ul. Słonecznej nowy zakład konfekcji sportowej. Przy ul. Wojska Polskiego stanie dom usług, w którym oprócz zakładów różnych specjalności znajdą się punkt sprzedaży towarów przemysłu terenowego oraz centralne punkty — informacji o usługach chodzieskiej „terenówki” i przyjmowania zleceń. W Budzynie natomiast powstanie nowy zakład usług i produkcji drzewnej. Inwestycje te pozwolą znacznie zwiększyć produkcję.

PIOTR BOROWICZ

zawszad o wszystkim

NOWA MASARNIA

LESZNO. Gminna Spółdzielnia Lipno wybudowała nową masarnię. Jest to zakład całkowicie zmechanizowany. Mieszczą się tu m. in. hale uboju świń, rozbioru mięsa i produkcyjna, cztery duże chłodnie, gotownia wyrobów i wędzarnia oraz gabinet weterynarii. Do dyspozycji 16-osobowej załogi znajdują się dwie szatnie, jadalnia oraz umywalnia z natryskami. Wykonawcą była Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Lipnie. (1)

INDEKS DLA ORKIESTR

WRZEŚNIA. Liczne działające w pow. wrzesińskim orkiestry taneczne systematycznie poddawane są weryfikacji. Czuwa nad tym Urząd Powiatowy oraz Powiatowy Dom Kultury. Niedawno przeprowadzono kolejną ocenę pracy zespołów. W weryfikacji wzięły udział 24 zespoły muzyczne, które w br. i w roku przyszłym występować będą na zabawach i imprezach. (ant)

OLIMPIADA WIEDZY O POLSCE I ŚWIECIE

OSTROW. W Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ZNTK ponad 300 uczniów z 24 klas brało udział w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W finale olimpiady znalazło się 9 uczestników. Pierwsze miejsce wywalczył J. Marcinkowski przed J. Sniatą i A. Kupczykiem. Podsumowano również konkurs na najlepszy wykonany przez młodzież plakat o tematyce związanej z olimpiadą. Laureatami zostali: — A. Brodała, J. Szczepkowska i E. Szczepański. (1)

PRACOWNIA NIEDZIELA KOBIEC

SŁUPCA. Kobiety z gminy Zagórów pracowały w minioną niedzielę przy wycinaniu krzewów, przygotowując teren pod przyszły Ośrodek Zdrowia. Zatrudniono na w Urzędzie Miasta i Gminy, Powiatowej Spółdzielni Pracy i przedszkolu porządkowały skwer na placu Leona Maciejewskiego. teren wokół budynku, mieszczącego biuro GS oraz plac zabaw przedszkolaków, natomiast pracujące w Spółdzielni Kółek Rolniczych pomagały w porządkowaniu bazy. (11)

NOWY TOMYŚL. Tutaj również miniona niedziela upłynęła pod hasłem czynu społecznego kobiet. Po prac porządkowych we wszystkich miastach i wsiach przystąpiło 4.965 kobiet, a wartość ich czynu społecznego osiągnęła sumę 304.700 złotych. Porządkowano obejścia zakładów pracy i instytucji państwowych, odnawiano i malowano parkany i płoty, zakładano zieleńce i kwietniki, sadzono drzewa i krzewy. Ponadto kobiety porządkowały jordanowskie ogródki. W wielu zakładach zatrudniających większą liczbę kobiet, podjęto dodatkowe zobowiązania produkcyjne. Efektem tego było uzyskanie dodatkowej produkcji wartości ponad milion złotych. (jd)

W Kaliskiem i Ostrowskiem

U progu sezonu turystycznego

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego Kaliskiego Oddziału PTTK należy do najlepiej pracujących w kraju. Jako jedna z trzech instytucji w Kaliszu, zajmujących się obsługą turystów, zaspokaja 80 proc. zapotrzebowania własnego środowiska. Ważnym dorobkiem Oddziału PTTK jest również fakt, że potrafił on wypracować formy zainteresowania turystyką środowiska wiejskiego.

W tym celu nawiązano kontakty ze spółdzielczością wiejską, kółkami rolniczymi, kółkami gospodyń wiejskich. Zapotrzebowanie na usługi PTTK okazało się tam większe niż początkowo przypuszczano. Do wodom tego były organizowane już trzykrotnie wycieczki — m. in. do Wrocławia i Warszawy, liczące po 30 autokarów jednorazowo. Powodzenie tych przedsięwzięć skłoniło działaczy PTTK do ujęcia na stałe w planach oddziału współpracy ze wsią. Jeszcze w tym roku mieszkańcy kaliskiej wsi będą mogli zwiedzić za pośrednictwem PTTK Bieszczady, Budapeszt i Pragę.

Tradycyjnie już kaliskie Oddział PTTK organizuje również wyjazdy na imprezy o charakterze rozrywkowym. W br. np. kalisanie będą mogli obejrzeć m. in. rewię na lodzie w Łodzi. Nowy cykl wycieczek: co

niedzielę wyjazd za miasto — cieszy się coraz większym powodzeniem. Na czerwiec zaplanowano m. in. wycieczkę dla działaczy PTTK i członków LOP szlakiem rezerwatów i pomników przyrody.

Miejskie i zakładowe kółka PTTK skupiają wielu amatorów turystyki pieszej, rowerowej, motorowej czy nawet kajakowej. Zatem i w tym roku odbędzie się wiele rajdów z przewodnikiem: po Kaliszu, w najbliższe okolice miasta, tradycyjny Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pieszy — po wyspie Wolin, rajd pod hasłem „Zwiedzamy Wielkopolskę” i wiele innych. (g)

Wędrowanie staje się również w Ostrowskiem coraz popularniejsze, coraz więcej mieszkańców przychodzi do biura Zarządu Oddziału PTTK z pytaniem o kolejny rajd. Liczba uczestników imprez turystycznych stale rośnie; przybywają na Ziemię Ostrowską również turyści z Poznania, Leszna, Krotoszy, Kalisza i innych miast Wielkopolski.

Ostatnio w Ostrowie przeprowadzono powiatową eliminację Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Krajoznawczej. I miejsce zajął w nich zespół Szkolnego Koła PTTK nr 10 przy Liceum Ekonomicznym, II — zespół Szkolnego Koła PTTK nr 16 przy II Liceum Ogólnokształcącym, III — zespół Koła PTTK nr 33 przy Technikum Elektryczno-Mechanicznym. Grażyna Sztukowska, Andrzej Świątek i Wiesław Frackowiak reprezentować będą Ostrow w eliminacjach wojewódzkich.

Na uwagę zasługuje też inicjatywa członków ostrowskiego Koła Przewodników: chcą oni poznać dokładnie swój region. Wypracowany w ub. roku fundusz przewodników po stanowili przeznaczyć na zorganizowanie kilku wycieczek krajoznawczych po regionie.

Trwają już przygotowania do „lutowej” imprezy oddziału — X Młodzieżowego Rajdu Zwycięstwa, prace przygotowawcze do Regionalnego Indywidualnego Rajdu Pieszego 1974 i tradycyjnego już — I majowe „o VIII Okręgowego Spółwu” — Jajakowego Prosną na trasie Wieruszów — Kalisz. (ow)

Jak być dobrą gospodynią?



W lutym i marcu br. w Ośrodku Spółdzielni Spożywców „Praktyczna Pani” we Wrześni trwało szkolenie dziewcząt wiejskich z zakresu organizacji, żywienia rodziny i prowadzenia wiejskiego gospodarstwa domowego, zorganizowane przez ośrodek wspólnie z Powiatowym Związkiem Kółek Rolniczych. Młode gospodynie uczyły się m. in. jak wzbogacać produkty żywnościowe w wartości zdrowotne i smakowe przez dodanie witamin, składników mineralnych i aminokwasów. Program szkolenia obejmował również pokazy z zakresu fryzjerstwa i kosmetyki, a także sztylkowania i robienia na drutach. (ant)

Fot. — J. Figas

z Poznania; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.55 Bela Bartok — I Kwartet smyczkowy op. 7; 22.30 Promienada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 23 Horyzonty muzyki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 IV Koncert Brandenburški.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Symfonie i dziny — gawęda: 7.40 Muzyczna zegarynka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Kanadyjczy w Paryżu; 9 „Drzewo liści nie dołiera” — odc. 15; 9.10 Sylwetki jazzowe — Oscar Pettiford: 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Wielkie kreacje operowe — Leon tyne Price; 10.15 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Zaklety krag” — odc. 6; 12.20 „Cala jesteś w skowronkach” — graja i śpiewała Skałdowie; 12.25 Za kierońnica; 13 Na lubelskiej antenie: 15.10 Brasiliana na głosy i instrumenty; 15.30 Rozmowy o gospodarstwie; 15.45 Pocztówka dżw. z Iranu; 16.05 Ze starych listów i pamiętników — gawęda; 16.15 „Pamiętanie, czyli pochwała wspaniałych” — gra i śpiewa zespół Yes; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Drzewo liści nie dołiera” — odc. 16; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Słowo i dźwięk — słuchamy razem z Witem Rzepeckim;

18.10 Nowości Programu III; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „W porze lunchu” — graja E. Dolphy i F. Hubbard; 19.05 Aktualności muzyczne z Paryża; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Ogród Heleni Agrestu — S. Grochowiak; 20.30 Jazzowe impresje na tematy japońskie; 20.45 Język niemiecki; 21 Interadio — magazyn muzyczny; 21.30 Wariacje na temat „Czarodziejskiego fletu”; 21.50 Opera tygodnia — Charles Gounod; 22.05 Śpiewa Michel Fugain; 22.15 Pow. w wvd. dżw.: „Ocalenie”; 22.45 A. Saniewski śpiewa A. Wertyńskiego; 23 Głos nocny — M. Buczkówna; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Śpiewa C. Francois.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa 1. 25 — „Dół mechaniczny” — powt.; 7 — TTR — Uprawa roślin 1. 32 — Uprawa poplonów; 9.10 — Z. S. „Telefon 110” — film prod. NRD: 10.25 — „Łuk teczy” — serial TV czechosłowackiej odc. 10 nt. „Mezyczna w masce”; 11.05 — Dla szkół — Język polski kl. VII—VIII — Film; 13.45 — TTR — Zoologia

PROGRAM II: 17 — Ludzie nauki prof. W. Kapuściński; 17.30 — Polski Film Animowany — „Zmiana warty” (kolor); 17.40 — Dni Muzyki Organowej — Kraków 74 — reportaż filmowy; 18.10 — Za kierońnica: 18.40 — Język rosyjski — 1. 28; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kalendarz Sportowy; 20.35 — Parada przebołów — program TV czechosłowackiej; 21.20 — Magazyn lotniczy; 21.50 — 24 godzin (kolor); 22 — Język francuski; 1. 27 — powt.